

Piątek 21. sierpnia 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. pozt. . . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Sprawcy krwawych wypadków warsz. przed sądem.

### Zakończenie manewrów pod Toruniem.

Toruń. 19. sierpnia. (Pat) Ogólne kierownictwo manewrów pomorskich spoczywa w ręku generała Skierskiego. Stroną „czerwoną” dowodzi dowódca 4-tej dywizji generał dr. Zarzycki, zaś stroną „niebieską” generał Thomme. Dzisiejszy dzień manewrów dał sposobność zaznajomienia się z techniką piechoty. — Zgodnie z planem „niebiescy” cofali się cały dzień przed trzykroć silniejszym przeciwnikiem. O godzinie 10 opuszczone zostało Piatkowo a o godz. 3 Kowalewo.

Chelmno. 19. sierpnia. (Pat) Miejsce postoju kierownictwa manewrów. W dniu dzisiejszym wprowadzono do manewrów nową sytuację. Czerwoni, którzy wczoraj dzięki ogromnej przewadze liczebnej spychali niebieskich na coraz bliższą linię obronną, zostali dziś zaatakowani na lewym flanku, a mianowicie walcząc na południe od Drwicy 15 brygada kawalerji „niebieskich”, wspierana pułkami piechoty, odrzuciła kawalerję „czerwonych” na północny wschód i całą swą siłę użyla do odciążenia frontu niebieskich pod Kowalowem. Po wyjściu z lasów, położonych na wschód od Kowalewa, piechota (62 p.) która w nocy została dowieziona samochodami na linię frontu, rozpoczęła o godzinie 6 rano ofensywę. Z punktu obserwacyjnego na wzgórzu 101 koło Chelmina można było obserwować rozwijanie się ataku niebieskich wspieranych na prawym skrzydle konnicą i 8-ma samochodami pancernymi. Czerwoni w szybkim tempie musieli cofnąć zagrożone lewe skrzydło. O godz. 9 odtrąbiono zakończenie manewrów. Na godz. 10 rano wyznaczono omówienie manewrów przez ich kierownika gen. Skierskiego i pana ministra Sikorskiego.

### WYCOFANIE Z OBIEGU BANKNOTÓW 5-CIO ZŁOTOWYCH.

Warszawa. 19. sierpnia. Minister Grabski wydał rozporządzenie, mocą którego mają być wycofane z obiegu banknoty 5-cio złote pierwszej i drugiej emisji. z lat 1919 i 1924. Prawnym środkiem płatniczym będą do 31. sierpnia, zaś od 1. września do 1. marca 1926 będą wymieniane na banknoty ministerstwa skarbu 1925 r.



— Możebyś mi dał dwadzieścia pięć groszy — chciałabym kupić na obiad zielonego groszku.

— Po żniwach moja kochana — po żniwach będziemy używać — dziś nie można się szastać...  
Rys. Z. Cernański.

### WYBÓR 14 SENATORÓW.

Gdańsk. 19. sierpnia. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu gdańskiego Volkstagu dokonano wyboru 14 nowych senatorów parlamentarnych. Wiceprezydentem senatu został wybrany przedstawiciel socjalnych demokratów Gehl. Z tego stronnictwa wybrano jeszcze 5 senatorów. Są to: Boetzel, kupiec, Krünlagen, przedsiębiorca, Kamnitzer, radca sądowy, Loos, dziennikarz i Reminger, burmistrz. Da-

lej wybrano: z centrum Fornela, podsekretarza i związków zawodowych, Fuchsa, winiarza, Kurowskiego, adwokata i dziekana Savatzky'ego, wreszcie ze stronnictwa liberałów: Forstera, dyrektora poczt, Lucka, fabrykanta i Neumanna, adwokata i Siebenfeinda, kupca. Na ogólną liczbę 120 posłów, głosowało 72.

# Listy z niewoli ukraińskiej w Sowietach.

## Sejm polski „czeka los Cechnowskiego”.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

### Pogróżki odeskich Komunistów.

Kijów, 10. sierpnia.

Śmierć Botwina wywołała w Sowietach, a szczególnie na Ukrainie burzę protestów. W szeregu miast uderzono na alarm, zorganizowano liczne wiece robotnicze, na których uchwalono rezolucję, głoszącą akt zemsty za rozstrzelanie „bohatera”. Przypuszczają należy, że gdy ci sami demonstranci sowieccy i członkowie partii komunistycznej dowiedzą się, że Botwin przed śmiercią wydał władzom policyjnym całą zamachową organizację komunistyczno-terorystyczną, — która miała po zabójstwie Cechnowskiego prowadzić zamachową bojówkową „robotę”, to może protesty te przydłgną, i z dzisiejszego „Świętego” Botwina niedługo zrobią „prowokatora”.

Tymczasem jednak furja antypolska w miastach Ukrainy szaleje. Nastroj wrogów do Polski podnieca jeszcze kwestia procesu przeciwko Łańcuckiemu. Zanim bowiem nadeszła do Sowietu wiadomość o odroczeniu rozprawy Łańcuckiego, tam już zostały wydane oficjalne instrukcje, jak się powinny zachować podczas procesu organizacje robotnicze, prasa sowiecka, wojsko czerwone itp. Instancje jako części składowe rządu sowieckiego. Puszczonej w ruch aparat propagandy antypolskiej nie może być już na zawołanie powstrzymany — i odłożony do czasu wznowienia procesu. Tak więc siła energii burzy się, woda w szklance, a w wyobraźni chciwych krwi zbirów komunistycznych leje się już „krew polskich panów”.

Szczególniejszy charakter przybrała demonstracja antypolska w Odessie. Pracownicy sądu i prokuratury odeskiej, właśnie podczas przerwy w procesie bandyckiej szajki Bim-Bom, składającej się jak raz z kilkudziesięciu wyższych przedstawicieli władz sowieckich i kierowników partii komunistycznej, poculi w sobie nadmierne przypływ sprawiedliwości i zmysłu praworządności. Oto, zorganizowali oni wielki dzień protestu przeciwko Polsce, uchwalając w obronie Łańcuckiego faryzeuszowską ale i pełną pogróżek rezolucję przeciwko „szlacheckiej” Polsce, która ośmieliła się „naruszyć” swoją własną konstytucję gwarantującą nietykalność posłów sejmowych. — Rezolucja ta zwraca się do narodu polskiego (a więc nie tylko do proletariatu!) i wskazuje, że „po polskim Sejmie nie ma czego się spodziewać”.

Aby napięcie protestu Odessy podtrzymać — następnego dnia poświęcono zebraniom pracowników prasowych (drukarze) i spożywczego przemysłu, na których wyrażono oburzenie przeciwko metodom polskiej... defenzywy. Wychwalać pod niebiosa morderstwo, dokonane przez Botwina, robotnicy Odessy kończą swoją rezolucję: „Pijany (?) prowokatorom nie uda się podły plan (?). Niechaj pamiętała posłowie, którzy wydali Łańcuckiego oprawcom defenzywy, — że czeka ich los... Cechnowskiego.

### Polityczny spirytus sowiecki.

Uchwalenie tej rezolucji jest tem charakterystyczniejsze, że przed polityczną demonstracją

antypolską odbyły się radośnie manifestacje odeskich robotników z powodu wiadomości o uchwaleniu przez Sowmarkom dekretu, zezwalającego na podwyższenie stopy procentowej spirytusu do picia z 30 proc. na 40 proc. Tak zwana 30 proc. wódka „półrykówka” nabierać zaczyna szacunku. To też i szanse Rykowa, przewodniczącego „Rad komisarzy ludowych” Zw. S. S. R. idą poważnie w górę.

Amerykański sposób walki z alkoholem przez dekrety prohibicyjne uznany został w Sowietach za szkodliwy. Jako zaś najlepszy sposób, był „zahamować” pędzenie przez chłopów „samo-gonki”, z pominięciem skarbowych opłat monopolowych — wprowadzono oficjalne wzmocnienie „monopolówki” o 10 proc. Tak więc, jeśli do dziś tylko chłopom mogli pić „mocną” wódkę — obecnie i proletariát miejski dostąpi tej łaski Sowmarkomu. Czy przez to chłopci będą pędzić potajemnie mniej wódki — należy wątpić.

### Zytomierz także... Przysięga zemstę.

Ale powracając do politycznych tematów — i to znowu owej obrony Łańcuckiego, fala protestów antypolskich przeszła dalej przez Ukrainę. Onegdaj znowu Zytomierz „protestował” i „bronił” Łańcuckiego. W rezolucji zytomierskiej podkreślono, że Polska... metodą fabrykowania i inscenizowania politycznych procesów i hańbienia przywódców robotniczych usiłuje zgnieść ruch rewolucyjny, jaki „płonie w Polsce”. (Czy kto widział ten „płomień”? Na placu miejskim przed „gubispolkodem” na komendę agentów G. P. U. zgromadzeni pod przymusem zytomierscy robotnicy „przysięgali” zorganizować się ściślej przy „Moprze” (Międzynarodówka pomocy rewolucji) i nieść pomoc „ofiaram wieźniów kapitalizmu”. Istotnie to brzmiało bardzo ładnie.

### Smutny los robotarza w Kijowie.

Jeśli by czytelnicy „Wiek Nowego” przypuszczali, że Kijów „pozwolił” się ubiedz Zytomierzowi w akcji antypolskiej, to by się bardzo

MIECZYSLAW TERLECKI.

## Przebaczam.

(NOWELA).

(Ciąg dalszy.)

Lecz przemógł się.

Urok jej pociągał go niesamowicie.

Głos jej tak miły był i dzwiczny, że zdawał mu się anielskim pięknem i pewnym był, że dawno głos ten już słyszał, że innym być nie może.

Znaleźli w sobie dużo wspólnych upodobań, zalet i wad, oboje byli wygnancami, gdyż i Dziutka zmuszona była przed rokiem z tych samych powodów, co i Wiktor, porzucić swą rodzinę i opuścić Rosję.

Pochodzili nawet z jednych stron.

Łączyła ich wspólna niedola, osamotnienie, a myśli ich biegiły po tych samych torach i wlażyły się w jeden, o przepięknej harmonii akord.

Nie trzeba im było dużo słów, aby się wzajem zrozumieć. A kiedy Wiktor po opowiedzeniu jej swych wrażeń od jej pierwszego ujrzenia dowiedział się, że i ona przeżywała to samo... dusze ich i serca przypadły do siebie, jak dwa strwożone burzą ptaki.

Jej złota główka spoczęła bezwiednie na jego ramieniu. Przywarli do siebie ustami i pili oszalałającą rozkosz miłości.

### III.

Dni miały im szybko w zupełnej nieświadomości tego, co się poza nimi działo.

Życie wydawało im się baśnią, a świat zaczarowanym pałacem. Nieraz godzinami całemi siedzieli zapatrzeni w swe oczy, w których wszystko widzieli i odczytywali snując boskie sny o przyszłości.

Sny różowe...

Sny o szczęściu wiecznym.

Zdawało im się, że żyć dopiero zaczęli, że porzedni okres ich życia był męką, był jedną wielką tęsknotą do czegoś nieznanego, do jakiegoś nieistniejącego ideału.

I oto odnaleźli to szczęście w sobie.

Tymczasem z ogromną szybkością zbliżała się ku nim olbrzymia czarna burza, która wstrząsnąć miała posadami całego świata. —

Nadchodził czas nadludzkich zmagani i ciśnień. —

Czas gromów nieprzewidywanych... Czas wojny! —

Był to sierpień 1914-tego roku.

Wiadomość o wojnie spadła na nich jak piorun, tak nagle, jak jastrząb spada, by porwać swoją ofiarę.

Kończył się ich sen, a zaczynały lzy...

W bajeczny kraj marzeń uderzyła ciężka, jak stal rzeczywistość. Zbliżały się wielkimi krokami tęsknota, rozpacz i rozstanie. —

Dni bólu i szlochań rozpacznych... dni

rozłąki. Naznaczony na wrzesień ślub musiał być odłożony.

Pulk Wiktora odchodził za trzy dni!...

W przeddzień odjazdu siedział on sam w opustoszałym swym pokoju, a Jurek, ordynans Wiktora pakował właśnie resztę jego rzeczy. Wiktor dumał.

Posępne myśli opanowały młodego oficera. —

I oto musiał odchodzić... teraz... gdy szczęście jego dosięgło punktu kulminacyjnego, kiedy zdawało mu się, że żadna siła na świecie nie zdoła go z ukochaną przezeń istotą rozdzielić. —

Zostawić ją tutaj musi na pastwę rozszalałych żywiołów!

Musi! —

Bo los nieublagany gna go w bój krwawy i straszliwy.

I za co? Dla kogo?!

Gdyby przynajmniej wiedział, że w zmaganiach tych wywalczy coś dla swej biednej, rozszarpanej Ojczyzny. Że w bojach dla obcych mocarzy utrzy ją kiedyś wolną i wskrzeszoną! Gdyby mógł wiedzieć!

Lecz iść trzeba, iść musi.. obowiązek!

A ona? —

Czy ją jeszcze kiedy zobaczy?

Rozpacz zalewała mu serce, targała mu nerwy na strzępy.

Przekleństwo!

(C. d. n.)

mylili. Oczywiście mam na myśli „Kijów komunistyczny”.

„Dopiero co wracam z owej demonstracji. Na „Podolu” tłum.” Myślałem, że rozdają darmo wódkę — przeto docisnąłem się. Tymczasem omyliłem się. Był to „potężny” pochód demonstrantów z transparentami: „Precz z Polską!” — „Niech żyją Sowiety” — „Łańcucki! hip! hip — hurra!”

To robotnicy z fabryki „Petrowki” demonstrują z całą wściekłością i zieną zemsta! Myślałem początkowo, że przeciwko Polakom, zapytałem tedy jednego ze spokojniejszych „demonstrantów”, czego tłum taki wzburzony (nie użyłem słowa „ryczy” tylko z uszanowaniem do demonstracji).

„Obywatelu — a widać, że obywatel nie robotnik z Petrowki. — „Te dranie komunisty —

przyszły do dyrekcji przed samą tygodniową wypłatą i zabronili kasjerowi wypłacać, aż po demonstracji „za Łańcuckiego”. Ponieważ zaperzony robotniczą zaczął kłaść coraz to głośniejsze i wymachiwać rękami i wykrzykiwać kontrrewolucyjne słowa, jak „parszywe żydy” — musiałem się co prędzej ułatniać.

Teraz dopiero zrozumiałem co to znaczy „niech żyje Łańcucki” i „precz z Polską”. Sądząc, że i mili czytelnicy „Wiek” również wyczuwają, jak się organizuje w Sowietach „samorządne” polityczne demonstracje i jak się uchwała „żywiotowe” „jednomyślne” rezolucje: „Niech żyją Sowiety”.

Tak jest tutaj ze wszystkim. Kończąc dzisiejszą korespondencję, nie mogę nie wspomnieć o dżbanie, co to nosił wodę — aż mu się ucho urwało.

T.

## Z nad polskiego morza.

Gdynia, w sierpniu.

Morze polskie — szczególnie w dniu pogodny, przykrywa oczy i pięści swym widokiem, ale gdy się wzburzy, gdy uderzy kapryśną falą o brzegi, za chwilę pieszczot, za urok tajemny, płacić każę sownie i to życiem! Przed kilkunastu dniami utonął na Helu adwokat z Poznania, dziś, w jasny dzień, na brzegu niemal, utonął w Gdyni Józef Struski aplikant policji politycznej w Tczewie — w trzydziestym roku życia. Powodem obydwu katastrof, skurcz serca skutkiem nagłej zmiany temperatury ciała. Ponura śmierć rozpostarła nad miękką, białą plażą czarne swe skrzydła. Spłazzyła kąpiących się... odbiła się jakimś niesamowitem przerażeniem w oczach tych, którzy świadkami byli tragicznego zgonu człowieka w kwiecie wieku, nasuwając uparcie rozbawionym letnikom refleksje smutne, a jednak niewzruszalne, — że chyba niema bardziej słabej istoty, jak człowiek!

O dziesięć kroków od plaży i od kabiny. — w której oliwę morza złożono, refleksje przykre nalały... O dwadzieścia kroków natrętne myśli pleszył piekielny łoskot bębna, dzwonków, — piszczałek i innych instrumentów „Jazz-bandu”, wygrywającego w hotelu „Riwiera” podzwrotnikowe swoje melodje, w takt których młode i star sze, suche i w pełni kształtów pary tańczyły swój wojenny taniec Somalisów czy Kufrow, polegających na dreptaniu oboma nogami na jednym miejscu przy równoczesnym kołysaniu biodra i wychylaniu swych naj... pulchniejszych części składowych na zewnątrz, ku widzom.

Piękny taniec! Odyby ś. p. Johann Strauss powstał z grobu i wstąpił do hotelu „Riviera” — natychmiast unarłby drugi raz!...

Wspominałem w liście poprzednim, że Gdynia zamieni się wkrótce w polską Ostendę. Twierdzenie to podtrzymuję w całej pełni teraz, gdy niezawodna doszła mnie wiadomość, że wkrótce będziemy tu mieli i... dom gry!...

Już koncesyję gotową ma w kieszeni pewien jegomość, a — jak mówią — pomagają mu w jej uzyskaniu bardzo wpływowe osobistości z Warszawy.

Nie wątpię, że działamy pod wpływem podbudek wychowawczo-narodowych. Bo primo i pieniądze nie pójdą do Zoppot, a sekundo jeden, drugi czy dziesiąty osobnik — skoro sobie w łeb strzeli, albo okradnie bank jaki czy instytucję państwową będzie odstraszał dla innych przykładem! A więc... cieszymy się!

Jeżeli by admiralicja polska uświadomiła sobie jakim wielkim cieszy się u całego ogółu szacunkiem, jak sympatycznie patrzy każdy na białą marynarską czapkę, możeby coś przecie i dla tego ogółu zrobiła!

Poprostu z kurtuazji! W rewanżu za ten serdeczny stosunek ludności cywilnej i nadmorskiej... A chodzi o drobiazg — bo tylko o przesunięcie kilku naszych kanonierek o jakie półtora kilome-

## Wielkie defraudacje w policji w Kowlu.

Za skarbowe pieniądze urzędnik bawił się i stroił.

KOWEL, 16 sierpnia.

(pja) W wydziale gospodarczym policji pańs wowej (powi towej komendy) w Kowlu pracował dłu szy czas urzędnik Leon Kaczkowski. Ubierał się on zawsze elegancko, hulał i pieniądze rozrzucił na prawo i na lewo.

Tymczasem komenda powiatowa zamówiła w Warszawie płaszcze dla swoich funkcjonariuszy z długo terminowymi miesięcznymi spłatami. Spłaty te miał z funkcjonariuszy ściągnać Kaczkowski i przekazać P. K. O. wysłać je firmie.

Jednakowoż Kaczkowski przywłaszczył sobie te pieniądze, a wysłał czeku po 6 zł., przerabiając cyfrę tę na dowodach wpłaty z 6 na 600 i tem samem dopuszczając się f kszerstwa dokumentów.

Gdy firma po pewnym czasie zażądała uregulowania rachunków i malwersacje się wykryły — okazało się, że zdefraudowana przez niego suma

przekracza 1.500 złp.

W rezultacie Kaczkowskiego osadzono w więzieniu.

Leon Zypawski.

## Pech zbyt odważnego prokuratora.

Kinowa scena w sali sądowej. — Ajenci sowieccy terroryzują sędziów i uprowadzają oskarżonych. — Pomysł porwania zrodził się podczas polemiki adwokata z prokuratorem.

Bukareszt, w sierpniu.

W bessarabskim miasteczku Beudery, leżącym tuż nad graniczną rzeką Prutem, odbywał się sąd nad strażnikami miejscowego więzienia, Popescu i Cernovan. Oskarżeni byli oni o to, że dali uciec z więzienia czterem niebezpiecznym komunistom i szpiegom sowieckim. Mianowicie więźniowie ci, otrzymawszy z zewnątrz narzędzia i broń, sterroryzowali rzekomo obu strażników i zbiegli. Ucieczka była dziełem agentów sowieckich, którzy zbiegów przeprawili przez Prut na rosyjską stronę.

Niefortunni strażnicy musieli za swą bierność odpowiedzieć sądownie. Adwokat broniący ich, dowodził, że ponieważ zostali wprost zaskoczeni, pod grozą przyłożonych im do piersi rewolwerów, niemieli nawet czasu użyć broni. Bandyci bez trudu rozbili ich, zakneblowali i związali. Zachodzi tu więc wypadek, w którym oskarżeni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, tembardziej, że ich rzeczą było tylko pilnować bramy.

Na wywody obrońcy odpowiedział prokurator, sarkastycznie zbijając tezę o „nieodpornym przymusie” i dowodząc, że strażnik nawet

pod lufą rewolweru

powinien nieuleknie spełnić swój obowiązek.

Podrażniony tą cczą frazeologją adwokata rzucił z miejsca pytanie:

— Przepasram, panie prokuratorze, gdy by panu ktoś przytknął lufę rewolweru do piersi, grożąc śmiercią, czy pan znalazłby w sobie moc do zastosowania tych zasad? Czy pan wolałby umrzeć na stanowisku, niż n. p. pod grozą zastrzelenia

cofnąć oskarżenie

przeciw winowajcy?

— Panie obrońco! — odparł z kpiącym uśmiechem przedstawiciel sprawiedliwości — nie byłem jeszcze w takim położeniu, ale mimo to mogę śmiało odpowiedzieć: tak! Nie uląkłbym się rewolwerów i wytrzymałbym do końca w obowiązku!

Zaledwie prokurator wypowiedział te harde słowa, stała się

rzecz nieoczekiwana:

Ławy publiczności, zapełnione były słabo. Siedział tam zaledwie pięciu nikomu nieznanym widzów. Ludzie ci nagle powstałi, trzymając w ręku rewolwery, które skierowali ku stołowi sędziów i w piersi oniemiałych z przerażenia trzech żołnierzy sądowych. Następnie jeden z nich zawołał:

— Proszę się nie ruszać, bo kula w łeb! Panie prokuratorze, czy pan podtrzymuje oskarżenia przeciw tym dwu podsądnym?

Prokurator momentalnie zapominając o swoich zasadach, trzęsąc się ze strachu, zdołał coś wybełkotać, co miało znaczyć, że **zrzeka się oskarżenia.**

No to ów nieznajomy z uśmiechem odparł:

— No to dobrze. Teraz panów pożegnamy, a nie radzimy próbować pościgu!

To mówiąc kazał obu oskarżonym wyjść ze sali. Trzymając wciąż trybunał w szachu lufami rewolwerów, bandyta wyczekał, aż oskarżeni i jego towarzysze znikli, poczem uprzejmie się uklonił i opuścił salę, prosząc o 5-minutowy spokój, gdyż będzie przez ten czas czekał na kurytarzu i każdego wychodzącego powita kulka. Ta groźba poskutkowała. Wszyscy siedzieli, jak zaczarowani, dopiero warczenie motoru zbudziło ich z odrętwienia. Przez okno ujrano auto, oddalające się szalonym pędem w stronę Prutu.

Dopiero teraz prokurator odzyskał przytomność i telefonicznie zaczął alarmować władze. Okazało się jednak, że

**druty były przecięte,**

upłynęło więc sporo czasu, nim żandarmerja zdołała podjąć pościg, oczywiście bezskuteczny, gdyż zbiegowie zdążyli się dobrze ukryć i pod osłoną nocy przepłynęli na sowiecką stronę.

Prokurator, którego powaga została tak srodze skompromitowana, oczywiście wyładował swą złość na adwokacie i

**kazał go aresztować,**

obwiniając wprost o porozumienie z bolszewikami i zainscenizowanie ucieczki. — Podejrzenia te rozwił jednak list, który w dwa dni później nadszedł na ręce przewodniczącego sądu. Brzmiał on:

„Świetny Trybunał! Odstawiwszy w bezpieczne miejsce obu strażników, którzy byli z nami w porozumieniu, uważamy sobie za obowiązek podziękować p. prokuratorowi, że natchnął nas zbawienną myślą. Czakaaliśmy na zakończenie rozprawy, by odhic

wieźniów podczas transportu do więzienia, lecz butne słowa p. prokuratora podsunęły nam myśl wykonania zamachu na sali sądowej. Przypuszczamy, że p. prokurator będzie nam wdzięczny za umożliwienie mu złożenia próby odwagi i niezłomnego spełnienia obowiązków”.

Po tym liście adwokata musiano uwolnić. Sprawa zakończyła się tem, że nieszczęsny prokurator niebawem podał się do dymisji.

**Herbata Riedla**

## Szczegóły olbrzymiej demonstracji antysemitycznej w Wiedniu.

**Ekscesy na placu Wolności. — Atak z nożem w ręce. — Bombardowanie tramwaju elektrycznego.**

(b) Dzienniki wiedeńskie podają obecnie szczegóły olbrzymiej demonstracji antysemitycznej we Wiedniu, która trwała przez cały dzień poniedziałku aż do późnej nocy.

Demonstracje rozpoczęły się na placu Wolności, który od wczesnego rana zamknięty był kordonem policji. Mimo to demonstrantom udało się w pewnej chwili przełamać kordon i olbrzymia fala ludzi, licząca kilkadziesiąt tysięcy głów zalała plac i ulicę Währinger aż do uniwersytetu. Wśród straszliwego krzyku i gwizdania zażądano zwinięcia kordonów policyjnych. Wobec groźnej postawy zgromadzonych tłumów komendant policji wezwał korną policję, której udało się zepchnąć tłumy z placu w boczne uliczki. Wtedy policja wezwała przywódców demonstracji do opuszczenia placu. W odpowiedzi na to tłum wyniósł na rękach przywódcę Hakenkreuzlerów Gattenmeyera, pułkownika Hittla i nacjonalistę Wipplera.

Kiedy policja spostrzegła, że nie może zmusić tłumy do dobrowolnego opuszczenia placu, użyła kulej i broni. Tłum zareagował na to kamieniami, raniąc wielu policjantów. Jeden młody człowiek rzucił się z nożem w

ręce na konnego policjanta, usiłując przebić koniowi brzuch. Cięcie szablą zważyło go na ziemię.

Po kilkugodzinnej pracy udało się w końcu policji rozprószyć demonstrantów i zmusić ich do odwrotu. Uciekający tłum schronił się do parku ratuszowego. W wielu budynkach koło Bur-teatru wybito szyby, między innymi w pałacu Andrássyego. Koło parku ratuszowego tłum stawiał barykady. Wszystkie kawiarnie i bary domów, jak również sklepy były przez czas demonstracji zamknięte.

Bardzo burzliwe ekscesy odbyły się również nad kanałem. Tłum zbombardował przejeżdżający wóz tramwajowy, raniąc ciężko motorowego.

Druga grupa demonstrantów zgromadziła się tymczasem na placu Zbożowym, gdzie doszło do poważnych starć z policją. Najbardziej uciepiała kawiarnia „Muzeum“, którą tłum obrzucił kamieniami. Dopiero o godzinie wpół do piętnastej udało się policji zepchnąć demonstrantów do gminu. Opór i w zupełności rozprószyć. Liczba rannych i aresztowanych dochodzi do kilkuset.

### POGADANKI POPULARNO - NAUKOWE.

## Życie i zwyczaje mrówek i stosunek ich do roślin.

(Dokończenie).

*Atta cephalotes* żyjąca w Ameryce południowej, długości 28 i 29 milimetrów, buduje mrowisko na 2 i pół metra wysokie i wyściela je liśćmi, z których obdziera drzewa. Często odbywa wędrówki wędrując do domów, gdzie niszczy szusury, muszy i szkodliwe owady..

Stosunek mrówek do roślin przedstawiano sobie dotąd w fałszywym świetle, sądzono bowiem, że owady te przynoszą szkodę roślinom, na których obierają sobie siedzibę, tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. — Mrówki zabezpieczają drzewa od gąsienic i bardzo szkodliwych owadów. Chłirczy od wieków umieszczają młode pomarańcze w pobliżu mrowisk, ażeby zapewnić słabym roślinom obronę licznej armii, gotowej zawsze do zniszczenia nieproszonych gości, sadzających się na liściach i pędach delikatnych. —

Z opowiadań wielu podróżników przekonano się, że w podzwrotnikowych okoli-

cach niektóre rośliny mają na łodygach narośle, lub zgrubienia nie normalne, gdzie się gnieźdzą mrówki. Inne znów noszą kolce, nadmierne rozwinięte, wewnątrz których te drobne owady mieszkają sobie, niby w jakichś pieczarach.

Sądzone, że te części patologiczne rozwinięte, stanowią przypadki szkodliwego pasożytnictwa i prace uczonych przyrodników dowiodły jednak mylności takiego zapatrywania. Mrówki są w rzeczywistości obrońcami roślin i żyją z nimi towarzysko, tworząc symbiozę, z której obie strony odnoszą duże korzyści. Bardzo zajmująco pisze o tem znany literat, popularyzator wiedzy przyrodniczej Władysław Umiański, dając następujące przykłady: Na Jawie rośnie oddawna znany storczyk; czepia się on, jak wszystkie zresztą storczyki, kory drzew, która mu służy za podpórę, lecz z których nie ciągnie odżywiających soków. Kwiat ten posiada pseudobulwę, dającą przytułek w swym wnętrzu mrówkom. —

Naturalista angielski Forbes, spostrzegł pewnego razu w lesie jawańskim na drzewie śliczną grupę wzmiankowanych storczyków. Z radością wyciąga po nie rękę, lecz wnet cofa ją z przestraszonym. Miljardy drobniutkich mrówek, wychodzą z bulw i rzucają się na niego, a ukąszenie złośliwych owadów piecze jak ogień. Rzecz prosta, że nasz uczony uciekł od fortecy tak dzielnie bronionej

i rozebrał się spiesźnie, aby uwolnić swą odzież od nieprzyjaciół. Po pewnym czasie powrócił do roślin, leżących na ziemi i opuszczonych przez swą załogę. Rozciąwszy jedną z bulw ujrzał w niej mnóstwo galerii, w których znalazł jeszcze kilkanaście mrówek. —

Ten wypadek przekonał Forbesa o tem, jaką korzyść mogą odnosić storczyki z pozycją wspólną z mrówkami i skłonił do badania roślin, udzielających przytułku tym owadom. Malajczycy przeklinali jego „manję“, która narażała ich na częste spotkania z jawańskimi mrówkami, kłuszącymi nieporównanie boleśniej, aniżeli nasze.

Inny typ roślin takich przedstawia *Cecropia* brazylijska, służąca tamiecznym Indianom do wzniesienia ognia przez tarcie, a opisywana często przez podróżników pod nazwą „drzewo - trąba“. W pniu jej znajduje się sześć rok u dołu, a zwyżające się ku górze i podzielone tkanką miękką na liczne piętra wydrążenie. Każde takie piętro połączone jest małym otworkiem z otoczeniem; prócz tego piętra komunikują się pomiędzy sobą przejściami, porobionymi przez mrówkę, z gatunku *Azteca instabilis*. W tem bezpiecznym pomieszczeniu mrówki żyją sobie spokojnie, oddając się hodowli koszenilli, która dostarcza im podobnie jak u nas mszyce, słodkiego soku. —

Mamy tu do czynienia z podwójną sym-

# Chciała wypróżnić jezioro genewskie.

## Ekscentryczna zachcianka bogatej Amerykanki.

(b) W tych dniach rozegrała się nad jeziorem genewskim interesująca scena, która miała konieczny epilog. Młoda, piękna i bogata Amerykanka, przebywająca na wywczasach nad jeziorem genewskim płynęła łodzią z Lozanny do Evianu, gdzie mieszkała. W czasie jazdy nachyliła się nad krawędzią łodzi, aby zanurzyć rękę w wodzie, gdy nagle odpięła się kosztowna jej broszka i wpadła do wody. Piękna Amerykanka nie zdenerwowała się bardzo, ale rzekła zupełnie spokojnie: „Trzeba wypróżnić jezioro! Znam dokładnie miejsce, w którym upadła broszka, łatwo ją znajdziemy na dnie“. Zdumiony tem słernik odpowiedział, że jezioro genewskie, to nie basen w Tuillierach, któreby można wypróżnić. Ale to nie pomogło. Kapryśna Amerykanka nie dała za wygraną. Udała się do prefekta, gdzie ją natychmiast wpuszczono i oświadczyła krótko, że chce mieć

z powrotem swoją broszkę i ponieść kosztą „opróżnienia jeziora“.

Podprefekt uśmiechał się ale wobec gościa tak skorego do płacenia, zajął stanowisko bardzo dyplomatyczne.

„Pani, — rzekł, — trudność cała polega nie na tem, że brak nam dobrej woli, albo jakobyśmy się obawiali tej olbrzymiej pracy! Nie, wszystko dałoby się zrobić, gdyby jezioro genewskie należało całkowicie do Francji! Ale jezioro należy w połowie do Szwajcarii. Można by jednak pokonać również trudności polityczne — niemożliwość jednak w tem, że Szwajcarya niema tyle flaszek, aby w nich zatrzymać wodę z jeziora przez czas jego opróżnienia!“

Amerykanka dała się tem przekonać. — Całe szczęście, że nie kazała robotnikom swego męża wypić całe jezioro!

# Wyrafinowane morderstwo i sfingowana eksplozja.

## Nieudana próba szantażu w Ameryce.

(b) W Oakland, w Kalifornii, dyrektor fabryki chemicznej, nazwiskiem Charles Schwartz zwabił do swojego laboratorium jednego z podwładnych funkcjonariuszy, zamordował go a następnie zniekształcił jego twarz, kwasami chemicznymi, celem uniemożliwienia rozpoznania jej. Obciął również trypow wszystkie palce, aby nie dopuścić do rozpoznania drogą daktyloskopji.

Morderstwa tego dokonał Schwartz w celu sfingowania swojej śmierci i podjęcia wysokiego ubezpieczenia w kwocie 200.000 dolarów, które otrzymałaby jego żona.

Plan nie udał się jednak w ostatniej chwili. Schwartz spowodował wprawdzie eksplozję w swojej fabryce, wskutek której laboratorium wyleciało w powietrze. Kiedy znaleziono w laboratorium zwęglone zwłoki, przy

blozą: naprzód roślina żyje z mrówkami, następnie te ostatnie, odnoszą pożytek z koszenilli, którą zabierają z młodych kielków gdzie jej obecność jest szkodliwą i przenoszą do wnętrza Cecropii, tutaj koszenilla może się żywić bez uszczerbku dla rośliny, a względem swych opiekunów odgrywa rolę krowy dojnej. —

Mrówki bronią Cecropię od napaści swych krewniactw, obcinających liście jak np. Atta i Oecodoma. Umiński pisze, że podróżnik, który po raz pierwszy jest świadkiem takiego zajścia, widzi z podziwieniem jak z drzewa spada prawdziwy deszcz kłazków, o średnicy 1 — 2 centymetrów, które mrówki wycinają z liści swymi ostrymi szczękami. Dokonawszy tego dzieła zniszczenia, napastniczki pospiesznie schodzą na dół i przenoszą liście do swych podziemi. gdzie się one niebawem pokrywają pewnym gatunkiem grzybków, będących ulubionym pożywieniem owych mrówek. Wystarczy jednego najścia, żeby drzewo obumarło lub ciężko zachorowało. Jeżeli jednak na Cecropii mieszkają mrówki Azteca, to pomiędzy nimi a zgłodniałym tłumem intruzów rozpoczyna się zaciepka walka, z której opiekunki rośliny zagrożonej wychodzą zawsze zwycięsko, ściągając ziemię setkami trupów.

W dolinie Amazonki znajdują się także rośliny, służące za mieszkanie mrówkom. Posiadają one u podstawy dużych liści narostła w formie woreczków, z oddzielnymi

wejściami, zabezpieczonemi od deszczu pewnym rodzajem daszka. W Azji Mniejszej rośnie roślina z rodzaju ostromelczowatych, która ma u podstawy liści gruczoły, wydzielające słodki sok. Zwabione nim mrówki, sprawiają podrażnienie w części łodygi, co jest, jak się zdaje, niezbędnem dla rozwoju drzewka. Drzewko to w stanie dzikim osiąga kolosalnych rozmiarów, hodowane zaś w ogrodach botanicznych pod zwrotnikiem, jest drobne. W Azji Mniejszej rośnie jeszcze druga roślina czepiąca się korzeniami drzew. Roślina ta ma osadzone na swojej łodydze, jasno - zielone torebki o rozmiarach głowy dziecięcej. Wnętrze takiej torebki zawiera mnóstwo kanalików, w których gnieźdzą się wygodnie mrówki.

Beccari, słynny włoski podróżnik i botanik dowodzi, że obecność tych owadów w roślinie, o której mowa, wywołała właśnie hipertrofię torebek. Okoliczność to nader ważna dla rośliny, zawieszonych w powietrzu, gdyż torebki służąc jako zbiorniki wody, w czasie suszy chronią ją od uschnięcia. Znany także z licznych opisów, jako roślina, gromadząca w naturalnych, zawieszonych na liściach dzbanuszkach zapas wody, jest Dzbanechnik. W dzbanuszkach tych toną mrówki i bywają spożytkowane jako pożywienie przez roślinę, dla której są równocześnie obrońcami. —

puszczano początkowo, że jest to istotnie nie szczęśliwy dyrektor Schwartz. Ale Schwartz stracił widocznie zimną krew i nie zniknął na czas z Oaklandu. Kiedy go chciano aresztować, popełnił samobójstwo, strzeliwszy do siebie z rewolweru. Schwarz pozostawił list pożegnalny do żony, w którym twierdzi, że dopuścił się morderstwa w obronie własnej.

## Posępny dzień...

Posępny dzień, — nawet Giewont — wół w chmurę się ukrył mleczno - szarej barwy. — Tętry się nagle zmieniły w podgórce, a regle, wierchom lesiste podnóże, dziś się szczytami stały. — Nieraz jarwy w algierze grają, o Ty, Boże mój! —

I nieraz, jako dziś, odwrotnie, duch, co w wyże sięga, słabnie i karleje, w dół go przygniata nieokreślona trwoga i przyszłość straszna jest mu i złowroga, skrzydeł nie pręga mu jasne nadzieje, a na Zew górny on kaleczy zgluchł. —

Lecz już się zrywa odrodziciel wiatr, w chmur kłęby bije oszczepem uderzeń, i w dal je pędzi, lub na regle wymiata, — na szczyty pada znów słońca poświata, znów widne wszystkie, te symbole zwierzeń modłów tytanich u podniebnych watr. —

A duch, co marniał w siłach nędznych trwóg, nagle się zrywa też w podniebne wyże pod stopy bierze mocarnie swe bole, w górę się wznosi, nad niską niedolę, tam, gdzie te jasne, granitowe spiże, gdzie Myśl bez kajdan, gdzie prawieczny Bóg!

Zakopane 14 sierpnia 1925.

Adam Stodor.

# Kolonia uczennic szkół

## im. Marii Magdaleny.

(d) „Koło Rodzicielskie“ żeńskiej szkoły im. Marii Magdaleny we Lwowie, któremu przewodniczy dyrektorka tej szkoły p. Krużyńska, poparte wydatnie przez Tow. „Dzieci na wieś“ oraz „Komitet Młodzieży Polskiej Czerwonego Krzyża“ tej szkoły, tego roku wysłało na kolonię wypoczynkową 41 najbardziej potrzebujących tego uczniów do Synowódzka Wyżnego. Piękne okolice, górskie powietrze, Opór i Stryj, zlewając się tu razem, dały kolonistkom sposobność używać kąpieli rzecznej oraz słonecznej na szerokich wydmach piaszczystych.

Kolonistki mieszkają w dużej szkole tamtejszej, która chociaż na ten cel nie urządzona, zadaniu jednak swemu odpowiedziała. Gospodarstwo i kuchnię wzorowo prowadziła p. Reichertowa, członkini „Koła“, która mimo szczupłych funduszy starała się dzieciom jak najlepiej i najsmaczniej ich menu urozmaicić. Uczennice otrzymywały pięć razy dziennie posiłek.

Nadzór, opieka i kierownictwo wycieczkami, spoczywały w rękach pp. Marii Rudzińskiej i Stefani Jędrzejowskiej, nauczycielek szkoły im. M. Magdaleny. Wszystko działało się tu podług dzwónka, a więc wstawanie, śniadanie, ćwiczenia, obiad, kolacja i spanie, a do dyscypliny tej dzieci zastosowywały się ochnie. Miedzy nimi była też prawdziwa wesołość i pełne zaufanie do swoich kierowniczek. Każdą chwilę pogody — a było na szczęście jej dosyć — wykorzystano do wy-

cieczek w piękne tam okolice. W razie niepewnej pogody dzieci miały plac do gier oraz sad do zabaw na wolnym powietrzu. Nie ulega kwestji, że kolonistki z daleko lepszymi siłami i większą ochotą po tak miłym i zdrowotnym wypoczynku zabiorą się obecnie do pracy naukowej, mile wspominając o swoich tegorocznych wywczasach.

Oby takich Kółek Rodzicielskich tworzy-

ło się jak najwięcej, a społeczeństwo, popierając ich usiłowania, zrozumiało, że dla siebie wychowuje lepsze i zdrowsze pokolenie.

Wreszcie dowiadujemy się, że wspomniane powyżej Koło na wiosnę przyszłego roku przystąpi do budowy własnego budynku, na pomieszczenie kolonistek, co tylko chlubnie świadczy o dotychczasowej owocnej pracy „Koła“.

## Polak, który poległ na froncie marokkańskim.

**18-letni chłopak kapralem Legji cudzoziemskiej. — Liczne odznaczenia za waleczność. — Z Marokka na front niemiecki. — Udział w walkach w Polsce. — Powrót do Marokka i zgon. — Apel do rodaków**

(c) W krwawych walkach z Riffenami na froncie marokkańskim poległ między innymi także Polak, śp. Mostowski, porucznik Legji cudzoziemskiej. Pochodził on z Mławy i przed przeszło 15 laty wstąpił do Legji cudzoziemskiej, mając zaledwie 18 lat. Już po kilku miesiącach został kapralem, a wkrótce potem sierżantem. Służbę odbywał stale w Marokko i za niezwykłą waleczność został odznaczony kilkoma medalami.

Kiedy wybuchła wojna światowa, prosił o zwolnienie ze służby, względnie o przydzielenie go do oddziałów, walczących przeciwko wrogom Polski, lecz władze odmówiły mu zwolnienia. Dopiero w r. 1916, gdy skończył się kontraktowy czas jego służby, mógł pospieszyć do Francji, gdzie zgłosił się do służby i walczył na froncie niemieckim. Tam został ciężko ranny i nabawił się choroby piersiowej. Za waleczność mianowano go podporucznikiem i nadano mu „Croce de guerre“.

Po wyzdrowieniu, w r. 1917 zaciągnął się do armji polskiej, formującej się we

Francji, i wraz z nią przybył do Polski. Tu brał udział w kampanji pod gen. Hallerem, oraz pracował w Rembertowie jako instruktor i tłumacz wykładów i dzieł wojskowych francuskich dla oficerów.

Zasłużywszy się dobrze w Polsce, powrócił znów do „swej rodziny“, jak nazywał Legję cudzoziemską, i tam poległ niedawno w walkach z Riffenami. W chwili zgonu liczył 32 lata.

Jedno z pism polskich wychodzące w Pittsburgu w Ameryce, ogłasza list od kolegi zmarłego, Zapolskiego, kaprała Legji cudzoziemskiej, który ze względu na końcową treść jego tutaj przytaczamy:

„Rodacy, oficerowie kursów w Rembertowie, przypomnijcie sobie instruktora-tłumacza śp. Mostowskiego, a może sympatja i wdzięczność za jego pracę w tak trudnych ówczesnych warunkach pobudzi was i zdołacie się na jakąś tabliczkę na jego mogile w Mekues — Marokko. Niech cudzoziemcy nie sądzą, że zapominamy o swoich rodakach na obczyźnie“.

## Republika żebracza we Lwowie.

**Inwazja żebraków. — Brylantowy posag. — Pogrzeb żony żebraka z przeszkodami. — Przytułek dziadowski. — Tańczące mrowie nędzarzy. — Spirytusowy nastrój i fruujące sienniki. — Zupa na łóżku i sentyment żebraczy.**

Spółeczeństwo całe po wojnie zubożało. — Niedostatek zagościł nie tylko u suteryn i na poddasza, ale także do domów niegdyś zasobnych, całe warstwy ludności skazując na walkę o każdy kęs chleba, walkę o egzystencję i prawa do życia. Szczególnie warstwa średnia, inteligentna znajduje się dziś w warunkach smutnych, zagrożona głodem i nędzą, a pogrążona w rozpacz.

Ale równocześnie wzrosła plaga, która odczuwać się daje w okresie powojennym nie tylko u nas, ale i w całej Europie. Plaga ta jest masowa inwazja żebraków, których zawód obrabło sobie prócz ludzi istotnie biednych i na współczucie zasługujących także mnóstwo szumowin i mętów, natrętnie wyciągających do społeczeństwa dłoń po niezasłużoną jałmużnę. Już niejednokrotnie w czasach ostatnich poruszano tę piekącą kwestję w prasie i domagano się sanacji jej drogą ostrej kontroli nad grasującym masowo żebractwem i zcentralizowania akcji humanitarnej dla najuboższych przez odpowiednią organizację ofiarności publicznej i tworzenie przytułków dla starców bez zaopatrzenia i kałek, a usunięcie jaskrawej osobionej w fachmanach i chorobach nędzy z ulic miasta. Zwłaszcza we Lwowie w ostatnich czasach ilość żebraków wzrosła bardzo znacznie. Nema dziś ulicy, placu, ni restauracji, czy kawiarni, w której nie byłoby żebraków, nagabujących publiczność. To samo dzieje się po dworcach, biurach i sklepach, latem w parkach i ogro-

dach. — Wogóle jaskrawa, często wybornie naśladowana i gwoli sztucznego wzbudzenia ilości fabrykowana nędza, natrętnie zjawia się wszędzie, licząc na łatwowierność ofiar wyzysku, a często możność oszustwa. Często zajęcie to przynosi najacym wstręt do pracy indywidualnom wspaniałej dochód. Ludzie opowiadają sobie nie bez przyczyny „bajki“ o tem, jak to pewien żebrak dla córki posag w brylantach uciął, a inny i willę niebrzydka kupił.

We Lwowie w dniach ubiegłych zdarzył się podobny fakt autentyczny. Oto umarła żona żebraka, z którą karawanierze mieli wielki kłopot. Pani ta za życia i po śmierci cieszyła się tak potężną tuszą (200 kg. żywej wagi), że w żadnej z przygotowanych na składzie przez „Concordię“ trumien zmieścić się nie mogła. Musiano w ostatniej chwili zrobić specjalną trumnę. W czasie choroby spożywała na wspaniałej pościeli, jakiej nie powstydziłaby się niejedna rodzina arystokratyczna lub maskarka. Mieszkanie umebłowane było wykwintnie a pan żebrak, podobno mający znaczny majątek, kroczył, wystrojony, w nieskazitelnie skrojonym żakiet za karawanem.

O ile nieźle powodzi się „prywatnym“ żebrakom, to inne znów, chociaż o wiele bardziej wesołe życie prowadzą skoszarowani (naturalnie dobrowolnie) żebracy w przytułkach, np. przy ul. Kleparowskiej. W takim przytułku, niepodobnym do robactwa pełnych nor w zaułkach przy ul.

Szpitalnej, czy Joselowicza, gnieździ się dziadowski humor i piosenka, dziadowskie psie figle i pi-jacki, zakropiony często spirytusem denaturowanym „nastrój“.

Przeglądajmy się zbliżka życiu takiego przytułku żebraczego. Jest on z reguły przepelniony.

Snują się po nim wieczorem postaci inne zgola, niż te, które spotykamy na ulicach miasta, nie tak obszarpane, skulone i kalectwem litość budzące. Tam torba dziadowska, fachmany, okulary, kuły etc. idą w ką. Dziad oblicza dochód i rozchód, zrzuciwszy ze siebie dzienną ponurą maskę. A gdy przeliczy pieniądze, bawi się, jak może i umie: gra, śpiewa i... tańczy.

Zwiedzamy jedną z izb przytułku. — Stoi w niej dwadzieścia kilka łóżek, na których zwyczajnie po dwóch i trzech bezpłatnych lokatorów znajduje nocny odpoczynek. Można sobie zatem wyobrazić, jaki piękny zaduch przy tak znacznej ilości osób w jednej izbie panuje.

W razie przepelnienia, a zdarza się oto dziś bardzo często, dziad, dla którego miejsca zabrakło, niedługo namyśla się. Kładzie się na podłodze, ławce, stole, lub włazi, pod łóżko i zasypia głębokim snem. W razie większej obfitości podobnych gości — wogóle trudno myśleć o możliwości swobodnego oddychania w tej atmosferze. —

Dzięki zmiennym kolejom losu ludzkiego czasami zabłądzi tam jakiś bardziej inteligentny żebrak, emeryt, lub zbankrutowany kupiec, by na starość zaapelować do społeczeństwa o ratunek przed głodem i nędzą.

Takiego odrazu poznają maśtrowie żebraczego kunsztu i wyklną go, jako nienależącego do ich „sfery“. Intruz taki narażony jest niejednokrotnie na karygodne „figle“.

Żebracka arystokracja schodzi się wieczorem, obsiada gromadnie legowiska i zaczyna Ręczyć zarobek swój z całego dnia. „Inteligentny“ emeryt nie liczy, nie ma nawet co liczyć, bo dosłownie „wstydział się żebrać“. Z zazdrością więc spoziera na zasobnych „kolegów“ swej smutnej starości. Żebracy sortują tymczasem 5-cio, 10-cio i 20-groszówki, wśród których czasami i półzłotówka, a nawet złotówka się znajdzie, z wszelką pedanterją układając je w torbach i portfelach.

Z jeszcze większą zazdrością patrzy „inteligentny“ żebrak, jak „ordynarni“ jego koledecy „czysty zysk“ obracają na wódkę, czy spirytus, i zabawę, co się zowie. Nie przeczuwa nastroju, wywołanego tą zabawą, który zwraca się zwyczajnie przeciw niemu. Płani żebracy, gdy mają w swoim gronie „ofiary“, na niej wywierają objawy dobrego humoru i folgują zwyrodniałym instynktom.

„Zabawa“ może być różna. Ponury, skulony za dnia dziad nie cofa się przed tańcem, rzucaniem w „żartach“ brudnych sienników i szmat na głowy drugich, lub zarzucania im brudnego worka na głowę. Nie cofnie się również przed załatwianiem prywatnych czynności koło łóżek śpiących „kolegów“ w nocy. Lecz gdy wkroczy dozorca przytułku, wówczas blade przestępcy, którzy często zbity dotkliwie — wędruje za karę na całą noc do wygódki...

Gdy żebrak jest wesoły, to kradnie „koledecy“ bućki, namię, że wielu spokojniejszych chowa je na noc pod... poduszkę. Czasami ktoś koniusz ukradnie... zupę z garnkiem i wówczas powstaje awantura nie do opisania, szczególnie, gdy zupa cudem jakichś znajdzie się nagle rozlana na... łóżku udręczonego „kolegi“...

Często jeden drugiemu chce z „żartów“ odebrać dziadowski zarobek i wtedy biją się, równoż z „żartów“.

Niedawno jeden kupił wódki za 20 złotych i wtedy cała „republika“ spła się solidarnie. Inny postarał się o bućki i zakaskę. Śpiewano znów, grano na harmonikach i rzucano na siebie wzajemnie zgniecionymi kartoflami, butami i... siennikami, wyciągniętymi z pod łóżek...

Ciekawe typy stanowi nierozłączna para że-

bracza: jeden który chodzi na kulach i drugi z gruźlicą kości, która spowodowała uschnięcie uog. Tragiczny los nędzarzy tych skąd przyjaźnią dożgonną, przyczem śpiąją zawsze razem i razem chodzą na zarobek....

Republika żebracza ma swe dole i niedole i na swój sposób cierpi i „weseli się” resztkami gasnącego schyłku życia....

St. Rayski.

# Sprawy krwawych wypadków warszawskich przed sądem.

**Zeznania bandytów-komunistów: Huebnera, Rutkowskiego i Kniewskiego.**

**Dzieje bandyty Kniewskiego od lat najmłodszych. — Strzelał do policji ze... zdenerwowania. — „Fatalny zbieg okoliczności”. — Polowanie na Cechnowskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Główną atrakcją wczorajszej rozprawy przeciw Huebnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu były zeznania oskarżonych, którzy nie przyznają się do zamiaru pozbawienia życia policjantów i osób cywilnych. Kniewski prosił o pozwolenie na danie pewnych wyjaśnień, starając się wzruszyć słuchaczy opowiadaniem o swej doł.

Zapomina od czasu do czasu o tem, że ma dać tylko wyjaśnienia wtrąca jakieś zdania o znaczeniu agitacyjnem lub choćby słowa, z których wnosić można, że

pała nienawiścią do Polski,

a zeznania ułożył sobie jako obronę przed sądem burżuazyjnym. Opowiada swoje dzieje od najmłodszych lat. Jako 14-letni chłopiec zarabiał na utrzymanie swojej matki, w roku 1915 wywieziono go do Rosji jako robotnika przy sypaniu okopów. Tam wstąpił do polskiego oddziału, a stamtąd do I. korpusu.

Powróciwszy do kraju pracował u Gerlacha. W roku 1920 wstąpił do armji ochotniczej i został ciężko ranny pod Ostrołęką. — Do roku 1923 pracował w państwowej fabryce broni, aż do czasu aresztowania za należenie do partji komunistycznej. Kniewski przyznaje, że

od roku 1921 należał do związku młodzieży komunistycznej.

Po wyjściu z więzienia nie wrócił więcej do partji. Pierwszy raz zetknął się z organizacją za pośrednictwem Rutkowskiego, który był jego kolegą i przyjacielem, a który miał go prosić, aby udał się z nim na ulicę Szpitalną, gdzie go miał zapoznać z pewnym członkiem organizacji. Istotnie na ulicy Szpitalnej spotkał Huebnera.

Idąc ulicą Zgoda dowiedział się od swoich towarzyszy, że go chcą

wciągnąć do zamachu na życie jakiegoś prowokatora.

Przestraszył się i prosił, aby mu dano czas do namysłu. Wtem podeszli ku niemu i jego towarzyszom ajenci policji, żądając legitymacji. Po przejrzeniu papierów kazali ajenci iść do komisariatu. Wychodząc z bramy

usłyszeliśmy — mówi oskarżony — strzały i zupełnie nie mogłem się zorientować co się stało. Słyszałem krzyki: bandyci, trzymaj! łapaj! W zamieszaniu wyjąłem rewolwer i wystrzeliłem (!!) prosto ze zdenerwowa-

nia. Nikogo nie chciałem zabić,

zastrzeliłem tylko konia jednego z policjantów,

aby się uwolnić od pościgu. Otrzymałszy dwie rany zemknąłem. Co dalej się stało, nie wiem. —

Następny oskarżony Huebner tłumaczy się również, że nie chciał nikogo zabić.

Po przerwie przystąpił sąd do przesłuchania licznych świadków zajścia.

Obrońca Duras zarzuca świadków licznymi pytaniami, usiłując wykazać, że oskarżeni oszczędzali ofiar i unikali rozlewu krwi (!!)

Po przesłuchaniu biegłych znawców dr. Karpińskiego i rusznikarza - przodownika Mackiewicza, zarządził sąd przerwę do godziny 18, poczem badano dalszych świadków. W pe-

wnym momencie oskarżony Rutkowski, uzyskawszy głos, stwierdza, że wyjaśnienia Kniewskiego są prawdziwe. Kniewski w krytycznej chwili, na ulicy Zgoda,

był dopiero wciągany do akcji zamachowej i jeszcze nie zdołał wyrazić swej zgody na udział w tej akcji. Sensacją dnia są dodatkowe zeznania Huebnera, który zabrawszy głos jeszcze raz oświadczył: Zależy mi bardzo na tem, by dowieść sądowi, że

to, co się stało, było wynikiem fatalnego zbiegu okoliczności

a nie zarzuconego nam zamiaru uśmiercania ludzi Już kilka razy przedtem mieliśmy możność zabicia Cechnowskiego, co nam było przez partję polecone. Nie wykonaliśmy tego jedynie dlatego, aby uniknąć pewnych ofiar. Na dzień przed zajściem spotkaliśmy Cechnowskiego na skwerze Hoovera na Krakowskim Przedmieściu. Siedzieliśmy tam, pilnując go przez dwie godziny. Mogliśmy go wtedy zabić, lecz ponieważ uważaliśmy ten punkt za zbyt ruchliwy, przeto

czekaliśmy, aż Cechnowski wyjdzie krańce miasta.

Wiedzieliśmy, że bywa on w Mokotowie. Tam właśnie chcieliśmy go uśmiercić. Na dowód swej prawdziwości powołuje Huebner jako świadków dwóch agentów policji, których bojownicy sposzregli w ogródku Hoovera, a którzy pilnowali tam Cechnowskiego i musieli bojowców widzieć.

Następnie wygłosił mowę prokurator Skoczyński, żądając najwyższego wymiaru kary dla oskarżonych. Dzisiaj przemawiać będą obrońcy.

## Groźba wojny angielsko-chińskiej.

**Rozporządzenie władz chińskich przeciw Anglii i Japonii.**

Szanghaj. 19. sierpnia. (Pat) Władze chińskie wydały rozporządzenie pozwalające parowcom obcej narodowości zawijać do portów chińskich z wyjątkiem Anglii i Japonii pod warunkiem, że nie będą przybijać do Hong Kongu. Wszystkie te parowce będą musiały poddać się rewizji straży unji antyimperialistycznej. Pozatem zakazany jest wy-

wóz środków żywności i surowców z Chin.

Słychać, że angielski konsuł generalny wystosował do rządu chińskiego pismo zapytaniem, czy rozporządzenie to jest oficjalne i wskazał na to, że naruszałoby ono zabezpieczone traktatami prawa wszystkich obcych narodowości w Chinach oraz, że byłoby równoznaczne z wypowiedzeniem wojny.

## Alarmujące wiadomości z Chin.

**Ruch przeciwingielski pod komendą bolszewicką.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Londynu nadeszły tam alarmujące wiadomości o nowym wybuchu ostrego ruchu przeciw Anglii i Japonii w Chinach, obecnie już pod wyraźną komendą bolszewicką. Znany przyjaciel Sowietów, generał Feng, organizuje jawną akcję wojskową przeciw cudzoziemcom w Chinach. Odbył on w Kantonie dłuższą konferencję ze specjalnym wysłannikiem sowieckim,

na której ułożono szczegółowy plan akcji. Feng zaproponował prowincjom północno-zachodnim zawarcie ścisłego sojuszu. Rozpoczęły się też po dłuższej przerwie wrogie wystąpienia przeciw cudzoziemcom, głównie przeciw Anglikom. W Pekinie przecieśli nieznanymi sprawcy przewody telefoniczne w poselstwie angielskiem.

**NOWY TYP HYDROPLANÓW.**

Londyn. 19. sierpnia. (Pat) Nowy wyrób hydroplanów firmy Napier, których szybkość obliczają na 250 mil angielskich na godzi-

nę, będzie poddany dziś próbie przez pilotów wojskowych. Rezultaty próby oczekiwane są z wielką niecierpliwością przez ekspertów morskich.

# Walka Francuzów na dwóch frontach.

**Wielka ofensywa przeciw Kabyłom. — Odwrót wojsk Abd-el-Krima. — Koncentracja wszystkich sił francuskich w Syrii.**

Paryż. 19. sierpnia. (AW) Wczoraj rozpoczęła się zapowiadana wielka ofensywa francuska przeciw Kabyłom. Operacjami kieruje gen. Boichut. Atak piechoty wspiera artylerja jak również samoloty. Wojska Abd el Krima pod silnym naporem Francuzów stale się cofają. Propaganda Abd el Krima przybrała w ostatnich czasach znowu większe rozmiary. Szpiegom jego udało się przejść w przebraniu żołnierzy francuskich na terytorjum francuskie, skąd donoszą o posunięciach wojsk nieprzyjacielskich. Ostatnio została dostarczona

Abd el Krimowi za pomocą łodzi podwodnej znaczna suma pieniędzy, amunicji i broni.

Londyn. 19. sierpnia. (AW) Jak donosi Times Francuzi przedsięwzięli w Syrii koncentrację wszystkich sił celem przeprowadzenia decydującej ofensywy przeciw Druzom.

Dotychczasowe straty Druzów obliczone są na dwa tysiące ludzi. Liczba rannych żołnierzy francuskich znajdujących się w szpitalach w Damaszku i Dayrucie wynosi 400 żołnierzy

nemu zniszczeniu.

Cały okręt zastoniły gęste kłęby pary, a pokład zalany został strumieniami gorącej wody.

Wśród pasażerów powstała nieopisana panika. Wielu skakało na oślep do morza. Tylko dzięki temu, że w pobliżu odbywały się manewry floty amerykańskiej wyratowano skazanych do morza i innych pasażerów. Według ostatnich doniesień 50 osób poniosło śmierć, 200 jest rannych.

# Demonstracje przeciwżydowskie we Wiedniu.

**Starcia z policją. — Obchód „dnia niemieckiego“.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Jak donoszą z Wiednia, panował tam wczoraj przez cały dzień nastrój podniecony. Ulice były przepełnione tłumami. Z powodu ostrych protestów polskich chrześcijańsko-narodowych przeciw wystąpieniom policji, grożących obaleniem rządu, policja zachowywała się o wiele powściągliwiej nie dopuszczając tylko do wystąpień w dzielnicach żydowskich i w pobliżu miejsca kongresu. Wieczorem

panował względny spokój. O godz. 22 doszło w wielu punktach miasta do manifestacji przeciwżydowskich i starć z policją, przyczem aresztowano 17 osób. Ludowcy niemieccy zapowiedzieli, że pomimo zakazu urzędu w sobotę obchód dnia niemieckiego. Dyrekcja policji ogłosiła, że wyjątkowo pozwoli na urządzenie tego obchodu.

# Wykrycie nowej bandy komunistycznej.

**Aresztowanie członków bandy, wyłącznie żydów. — Obfity materiał, znaleziony w czasie rewizji.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Z Wilna donoszą: Dnia 17 b. m. jeden z tamtejszych dziennikarzy zupełnie przypadkowo wpadł na ślad zorganizowanej bandy komunistycznej komsomolców, operującej na terenie Wilna. Zawiadomiona o tem policja polityczna przeprowadziła rewizję.

która dała bardzo wiele obciążającego materiału. Znalaziono protokoły tajnych zebrań, odezwy, plany działania, adresy wszystkich członków i t. d. Aresztowano 7 członków tej bandy, żydów. Celem tej organizacji była działalność antypaństwowa.

# Wiece żołnierskie w Rosji.

**Bolszewicy boją się powrotu marszałka Piłsudskiego do armji.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Moskwy donoszą, że z inicjatywy komunistycznej partji polskiej zorganizowane zostały w większych miastach Rosji i Ukrainy wiece żołnierskie na temat obecnych stosunków w Polsce. Na zebraniach tych przemawiali Dzierżyński, Radek, Dąbal

oraz wybitni członkowie sowieccy. Głównodowodzący wojskami Ukrainy, Jegorow, oświadczył na wiecu, że powrót Piłsudskiego do armji polskiej byłby dla republik sowieckich pod każdym względem niebezpieczny.

NOTA FRANCUSKA DO NIEMIEC.

Warszawa. (z) Według doniesienia z Paryża, ponieważ rząd włoski i belgijski zawiadomili już rząd francuski, że przychylają się do przedstawionej im odpowiedzi rządowi francuskiego w sprawie układu o bezpieczeństwie przesał rząd francuski ambasadorowi w Berlinie notę celem wręczenia jej rządowi niemieckiemu. Nota będzie wręczona najprędzej we czwartek, a ogłoszenie jej treści nastąpi w 24 godzin po jej wręczeniu.

# Lwów przebudowuje się.

(rs) Lwów żyje obecnie jeśli nie pod znakiem rozbudowy, to rekonstrukcji i odnawianiu szeregu gmachów. Niemal na każdej ulicy widać tu ruch. Ratusz uległ wewnątrz rekonstrukcji. Odnowiono schody i salę komisyjną. Wspaniałe westybul poczty głównej oddano już do użytku ludności. Imponująco wygląda wielka hala z oszklonym dachem, kamiennymi schodami i ozdobami. Przeróbce ulega również wiele instytucji prywatnych.

# Straszna katastrofa na okręcie.

**50 osób zabitych, 200 rannych.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Nowego Jorku donoszą: Pod Nev Port wydarzyła się straszna katastrofa na okręcie Macking, na którym znajdowało się przeszło 600 pasażerów, w tem wie-

le kobiet i dzieci, odbywających wycieczkę spacerową. Z nieznanych powodów nastąpił na okręcie wybuch kotła parowego w środkowej części okrętu, która uległa prawie zupeł-

**Dziś PREMIERA** **Dramat obyczajowy w 8 aktach** **z życia wielkiego miasta p. t. „APOLLO”**  
**ŚWIAT I POŁŚWIATEK**  
 (PRZYGODY NOWOCZESNEGO MAŁŻEŃSTWA)  
 W głównych rolach: **R. SZYNCEL** i **MARY KID.** — Nadprogram: **Para tancerzy wykonu nowe kreacje tańców.** 27220

## Święto Żołnierza Polskiego w Powursku.

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Kowal, 16 sierpnia.

(pja). Wczoraj w Powursku, pow. Kowelskiego, miejscu letniego postoju dowództwa 27-ej dywizji piechoty i 50-go pp. odbył się uroczysty obchód święta żołnierza polskiego przy udziale 50 pp. 27 p. a. p. i 2 p. a. c. w obecności licznie zebranych gości.

Punktualnie o godz. 6.45 podjeżdża na stację pociąg z przybyłymi gośćmi. Spotyka ich na stacji przedstawiciel dow. dywizji, major Sawicz z orkiestrą. — Przygotowanymi bryczkami i wozami wszyscy jadą przez ułajony brzoźkami Powursk do parku, gdzie mieści się d-two 50 pp. Tam, u wejścia, wita gości dowódca pułku płk. Rożen-Jaxa i prowadzi do zrobionego z gałęzi namiotu, gdzie raczy nas po podróży pierwszym śniadaniem.

Po śniadaniu odjeżdżamy do przygotowanych kwater, odświeżamy się, by o godz. 9.45 stanąć na placu za stacją, gdzie urządzono ołtarz polowy, przed którym zwartymi szeregami stoją 50 pp. w pełnym składzie i oddziały 27 p. a. p. i 2 p. a. c. Przyjeżdża p. o. dow. dywizji płk. Tarabanowicz, przylmuje raport od płk. Rożena, przejeżdża przed frontem oddziału i w chwili, gdy wszystkie oddziały prezentują broń, orkiestra zaczyna grać „Jeszcze Polska nie zginęła”, na specjalnie wzniesionym maszcie powoli podnosi się ołbrzymia, łopocąca z wiatrem chorągiew narodowa.

Rozpoczyna się msza św. odprawiona przez kapelana 50 pp. ks. majora Wilhelma Koppela. Trzy razy, w czasie ewangelii i podniesienia wojsko prezentuje broń, a u stóp ołtarza cisnie się ludność miejscowa, niosąca do poświęcenia zieleń, kwiaty i ogrodowiznę. Kazanie okolicznościowe ma miejscowy proboszcz, ks. Lewkowicz.

Po skończonym nabożeństwie i spuszczeniu sztandaru płk. Tarabanowicz z gośćmi udaje się za przejazd kolejowy, by tam przyjąć defiladę oddziałów. A więc za płk. Rożenem miarowo maszeruje 50 pp., jedzie maskowana ciężka artyleria, kołosa, przejeżdża brawurowym klusem oddział 27 p. a. p. I tu wszyscy podziwiamy sprawność i teźność naszego żołnierza.

Z defilady jedziemy na obiad do parku. Dwa szeregi długich stołów, za którymi ledwie się mieszczą liczni goście i oficerowie. Gościnnie gospodarze z małego wołyńskiego miasteczka, potrafili nas przenieść do jakiegoś wymarzonego miejsca, gdzie niczego nie brakuje. I zaczynają się, rzecz jasna, przemówienia płk. Tarabanowicza, płk. Rożena, prezydenta m. Kowla, p. Karola Wałigórskiego, ks. Lewkowicza i i.

Wstępujemy z za stołu, dziękując gościnnym gospodarzom i jedziemy na lotnisko, gdzie mają się odbyć popisy sportowe i hippiczne. A więc boks, rzut kaulą, dyskiem, oszczepem, bieg na 100, 200, 400 i 800 metrów i gwoździ rozśmieszenia gości, bieg w workach i bieg na mulach. Potem zawody hippiczne szeregowych i podoficerów 27 pap., gdzie zwyciężyła plut. Radomski, wreszcie bieg myśliwski oficerski z przeszkodami, gdzie z 9 zawodników finiszuje w zwartej masie 8, wyprzedzając ich zaledwie o jedną czwartą i pół długości. Tam pierwszy przychodzi szef stabu dyw. mjr. Zatlókał, drugi podchor. Złotkowski, trzeci por. Bergman (obydwaj z 27 p. a. p.) —

Po skończonych zawodach pp. prez. Wałigórscy z ramienia Tow. Opieki nad Żołnierzem rozdali nagrody w postaci 10 zegarków i 12 papierosów tym żołnierzom których wska zało dow. 50 pp. za wybitne kwalifikacje wojskowe. Także p. pułkownikowa Rożenowa rozdaje nagrody za popisy sportowe.

Potem na urządzonych naprędce scenie na świeżem powietrzu zespół amatorski z Kowla pod kierownictwem p. Gartowskiego odegrał trzyaktową komedię p. t. „Czar mundału”, potem kłono, kolacja i w zakończeniu bal do rana w lokalu urzędu gminy.

Odjechaliśmy wszyscy z uczuciem głębokiego zadowolenia z młde spędzonej doby.

## Przed Targami Wschodnimi.

### UDZIAŁ INTENDENTURY WOJSKOWEJ W V TARGACH WSCHODNICH.

Departament VII Min. S. Wojsk. zapowiedział udział w V Targach Wsch., zgłaszając jako ekspozyty rysunki, wzory, opisy i modele. Wedle intencji ministerstwa projektowana wystawa ma za zadanie przyczynić się do nawiązania przez Intendaturę ściślejszych stosunków z przemysłem krajowym, zapoznania wytwórni krajowych i szerszych kół społeczeństwa z tem, co jest potrzebne dla departamentu intendatury i wymogami władz wojskowych przy dostawach. Chodzi również o jak najbliższy kontakt z wynalazcami, celem zużytkowania dla służby intendatury nowych wynalazków, zmierzających do ulepszenia polfabrykatów i produkcji w dziedzinie umundurowania, ekwipunku, bielizny, obuwia, wyżywienia, opału, oświetlenia, pieców piekarskich, kuchen, łazienek, pralni etc. Zorganizowanie wystawy powierzyło ministerstwo spraw wojsk. dowództwu O. K. VI.

### UDZIAŁ GRECJI W V TARGACH WSCHODNICH.

Dzięki usilnym staraniom posła polskiego w Atenach p. Czesława Andrycza, który akcją propagandy Targów Wsch. na terenie greckim osobiście goraco się zajął, i w tym celu odbył obszerna konferencję z premierem tamtejszego rządu i zainteresowanymi ministrami, sprawa udziału Grecji w Targach Wsch. przybrała bardzo pomyślny obrót. Przedstawiciele rządu przyjęli odnośne propozycje nader przychylnie i obiecali swe poparcie. W prasie ateńskiej pojawił się szereg artykułów, które zachęcały sfery przemysłowe do wzięcia udziału

w Targach. Rezultaty przedsięwziętej akcji są do datnie. Kilkunastu kupców i przemysłowców greckich wyraziło gotowość wystawiania swych ekspozycji (rodzinki, tytoń, papierosy, oliwa, szmargel, dywany, wina i koniak) na Targi i postanowiło wydelegować przemysłowca polskiego w Atenach p. Aleks. Ślodzińskiego do Lwowa celem urządzenia kolektywnej wystawy greckich produktów eksportowych. Do dyspozycji wystawców greckich zamówiło poselstwo polskie w Atenach telegraficznie 100 m<sup>2</sup> powierzchni. Po Bułgarii, Rumunii i Jugosławii Grecja jest czwartym z rzędu państwem bałkańskim, które w tym roku po raz pierwszy przy poparciu rządowych czynników zgłosiło swój oficjalny udział w Targach. Łącznie z zapowiedzianą wycieczką kupiectwa tureckiego, będzie w ten sposób na Targach reprezentowany cały Bałkan. Uwydatni to po raz pierwszy z całą dobitnością charakter orjentalny lwowskiej placówki, której po pięcioletniej systematycznej i wytrwałej pracy udało się wreszcie wciągnąć także i bałkańskie sfery gospodarcze w orbitę trwałego zainteresowania stosunkami handlowymi z Polską.

### LOTNICTWO POLSKIE NA TARGACH WSCH.

Rozwijający się powoli polski przemysł lotniczy wystąpi na tegorocznych Targach Wsch. z inicjatywą i pod egidą departamentu IV min. spraw wojsk. W pokazie samolotów na Targach polskich wezmą udział wszystkie wytwórnie polskie, a mianowicie firma Plage Leśniewski z Lublina, wytwórnia „Samolot” z Poznania i Podlaska Fabryka Samolotów. Pierwszy pokaz powstającego do życia polskiego przemysłu lotniczego obudzi niewątpliwie na tegorocznych Targach Wsch. zrozumiałe zainteresowanie.

## Kronika bieżąca.

### TEATR WIELKI.

Czwartek, 20. bm. „Uwodziciel” (gość występ Junoszy—Stępowskiego).

Piątek, 21. b. m. „Uwodziciel” (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

Sobota, 22. b. m. „Szpieg” (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

Niedziela, 23. b. m. „Szpieg” (gość. występ Junoszy—Stępowskiego).

## MAGISTE-NIEZWYCIĘŻONY

sztuka sensac. w 8 akt. — Dziś Kino CHIMERA. 27203

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „UWODZICIELA”. Junosza Stępowski wystąpi jeszcze tylko dwa razy w tej sztuce a mianowicie we czwartek i w piątek. Miarą tego jak sztuka i świetny artysta, grający w niej popisową rolę, zyskali sobie sympatię u teatralnej publiczności lwowskiej jest fakt, że każdym razem widownia teatralna wypełniona jest po brzegi. Dyrekcja teatru czyni usilnie starania, by znakomitego gościa zatrzymać jeszcze bodaj na kilka występów. — W sobotę i w niedzielę grać będzie jeszcze Junosza—Stępowski w „Szpiegu”, głośnej sztuce Kistemaekersa. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

**BACZNOŚĆ STRZELCY!** Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów — miasto przystępuje obecnie do rejestracji wszystkich członków, wobec tego podaje interesowanym do wiadomości, że rejestracja członków odbywać się będzie w następujących dniach a to: 20, 21, i 22 b. m. w godzinach od 6-tej do 9-tej wieczór, oraz 23. b. m. w niedzielę od godz. 10-tej do 1-szej przedpołudniem w sekretariacie Związku przy ul. Zielonej

# Sprawa gwałtu przy ulicy Boczkowskiego.

## Dalsze lżenie władz przez sprawcę i jego bezkarność.

(rs) W sprawie niesłychanego gwałtu, dokonanego przez wzbogacone indywiduum Kestenblatta przy ul. Boczkowskiego 8 — wczoraj policja zarządziła szereg przesłuchań, które wypadły obciążająco dla sprawców włamania i spłodowania cudzego mieszkania. Pomimo nakazu wprowadzenia wyrzucanych i zniszczonych mebli z powrotem, sprawca wprost odmówił władzom zastosowania się do ich zarządzenia. Ażeby nie

dostać się do aresztów, usiłuje podstawić w swoim zastępstwie wszędzie żonę swą Minę, licząc na to, że kobiety brzemienne nie mogą władze aresztować. Sprawca drwi sobie z wszelkiej interwencji władz i jawnie oświadcza, że ich się nie boi. Czy ta anarchia nadal ma być tolerowana, niechaj da na to odpowiedź prokuratura, do której wedle zapewnień jeszcze przedwczoraj skierował komisarz Białkowski doniesienie karne.

7. Zgłaszający się członkowie do rejestracji obowiązani są jawnie się osobiście w terminie wyżej oznaczonym, zaś wszyscy ci, którzy do rejestracji nie zgłoszą się, zostaną z listy członków skreśleni. Za Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów—miasto. (—) Kornel Żelazkiewicz wiceprezes, (—) Jan Rzepecki, sekretarz.

**TYDZIEŃ LOTNICZY OD DN. 6 DO 13 WRZEŚNIA BR.** Przy współudziale wojewódzkiego komitetu LOPP we Lwowie sprowadził zarząd Targów Wsch. olbrzymi megafon-radio z Wembley, dzięki któremu publiczność będzie mogła słuchać produkcji na wolnym powietrzu. Ma on służyć propagandzie Ligi OPP, nadto zostanie wykorzystany dla celów reklamy kupieckiej, co stanowić będzie niemałą atrakcję. Informacji udziela biuro reklamy Targów Wsch.

**MINISTERSTWO SKARBU** zarządziło w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacą przed 1 września br. zaległe podatki i należności stemplowe zostali zwolnieni od procentów karnych i kar za zwłokę i aby pobierano od nich tylko 1% miesięcznie za zwłokę.

Ulgą powyższa nie będzie przysługiwała tym, którzy nie uiszcza zaległości do końca sierpnia br.

**Z KRAJU (Sądowa Wisznia).** W numerze 7242 „Wieku Nowego“ z dnia 15 bm. w korespondencji z Sądowej Wiszni wkradła się omyłka. Zamiast „amatorów“ ma być „aktorów“. Za omyłkę tę przepraszamy artystów, należących do Zw. Artystów Scen Pol., którzy brali udział w przedstawieniu.

**Wiadomości osobiste.** Dr. Antoni Blumenfeld, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, powrócił i ordynuje jak zwykle przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 9220

(!!) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dn. 18 bm. pod przewodnictwem prez. J. Neumanna. Obecni byli na niem wiceprezydenci prof. dr. Marc. Chłamtacz i Jul. Obłrek.

Uchwalono: 1) podwyższenie opłaty gminnej od samochodów o 100 procent zaś od koni o 50 proc.; 2) przedstawić województwu z przychylnym wnioskiem prośby: a) Ksenofonta Kowalewskiego o koncesję na budowniczego, b) Karola Frohnera o koncesję na majstra murarskiego; 3) przyjąć do Związku gminy m. Lwowa 3 osoby za odpowiednią opłatą; 4) udzielić następujących koncesyj: a) Bernardowi Mojżeszowi Frimnowi na dorożkę parokonną, b) Murycemu Fleissigowi na dorożkę jednokonną, c) Abrahamowi Aronowi Leichterowi na drugą dorożkę jednokonną, d) Leibowi Schapsy Rattnerowi na dorożkę jednokonną i na jedną dorożkę automobilową taksametrową, e) Włodzimierzowi Rublowi na 4 dorożki automobilowe taksametrowe, f) firmie „Auto-Lloyd“ na 10 dorożek automobilowych taksametrowych, i g) inż. Stan. Nowakowskiemu różnie na 10 dorożek automobilowych taksametrowych. Następnie magistrat uchwalił zażądać od policji rewizji taryf dorożek automobilowych, która to taryfa jest u nas wyższa, a niżeli w innych miastach, nie wyłączając Warszawy. W dalszym ciągu posiedzenia magistrat udzielił

poniżej wyliczone konsensy budowlane: 1) na nadbudowę pierwszego piętra w realności pod lk 888<sup>2/4</sup> na Bogdanówce; 2) na budowę szopy drewnianej w realności pod l. 5 przy ul. Alembeków; 3) na budowę domu parterowego przy ul. Bocznej Janowskiej; 4) na budowę domu parterowego przy ul. Częstochowskiej; 5) na nadbudowę drugiego piętra i przebudowę ściany ogniowej w realności pod l. 20 przy ul. Objazd; 6) na nadbudowę trzeciego piętra i rekonstrukcję parteru oraz pierwszego i drugiego piętra pod l. 21 przy ul. Słonecznej; 7) na przebudowę oficyny pod l. 31 w Rynku oraz 8) na skanalizowanie nowowyprowadzonego domu przy ul. Żyżyńskiej.

Wkońcu ukarano: a) jedną osobę grzywną 20 zł za przekroczenie przepisów ustawy budowlanej dla m. Lwowa, b) 6 dozorców domów, wzgl. właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych i c) 103 osoby grzywnami od 10 do 30 zł za przekroczenie przepisów ustawy o służbie wojskowej.

(d) **Pożar w gmachu „Sokoła“.** Wczoraj po południu z podwórza gmachu „Sokoła“ przy ul. Zimorowicza, poczęły wydobywać się kłęby dymu. Wnet na miejsce przybyła zaalarmowana straż pożarna. Tymczasem pokazało się, że nie był to pożar, lecz dozorca na podwórzu palił znaczną ilość słomy. Wobec przybyłych strażaków dozorca swoją czynność dokończył.

(d) **Wypadek z prądem elektrycznym.** Pomochnik ślusarski Franciszek Szmalenberg naprawiał wczoraj wieczorem żelazną store w sklepie przy ul. Trybunałskim. W czasie tej pracy został on porażony prądem elektrycznym z przewodów lampy wystawowej. Wskutek tego Szmalenberg spadł z drabiny, potłukł się i doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(d) **Czyje pieniądze?** Posterunkowy Weis na ul. Słonecznej znalazł kwotę 99 zł. Pieniądże te, zawinięte w papier, odebrać można w trzecim Komisariacie policyjnym przy ul. Balonowej.

(d) **Pokasany przez psa.** Wczoraj pies Jana Dąbrowskiego, urzędnika kolejowego, zamieszkającego przy ul. Leszczyńskiej, pokasał 11-letniego Michała Skibińskiego. Pierwszej pomocy udzielił mu Pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło go do Zakładu Pasteur'a, gdyż zachodzi podejrzenie, że pies ten był wściekły.

(d) **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj w realności przy pl. Teodora 1. 5. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ugasiła.

(d) **Zbłąkany koń.** Po ulicy Podwameze błąkał się koń maści białej, liczący około 9 lat. — Tam go przytrzymał Bolesław Jędrzejczyk, funkcjonariusz kolejowy, zamieszkały przy ul. Na Bajki 1. 20, poczem konia oddał do dyspozycji policji. Koń ten jest do odebrania w miejskim Komisariacie III. dzielnicy przy ul. Zamarstynowskiej.

(rs) **ROBAKI W CHLEBIE** znalazła p. Helena Zawadzka, zam. przy ul. Łyczakowskiej 2 a. Chleb pochodził z piekarni „Polonia“ przy ul. Łyczakowskiej

(d) **Podrzucony noworodek.** W kartoflach u wylotu ul. Janowskiej i Na Błonie, niejaka Petronela Kwaśniewska, zamieszkała przy ul. Janowskiej 1. 55, znalazła nieżywego noworodka płci żeńskiej. Przybyły na miejsce lekarz miejski dr. Doliński stwierdził, że noworodek liczy 24 godzin życia, poczem polecił go odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

(d) **Wypadek.** U prof. Ignacego Strycharskiego przy ul. Zdrowia 1. 8, jest żółta służąca Maria Walczak. Wczoraj rano chciała ona pobić sufity i w tym celu wylała na piec kailowy. Gdy wykonywała swoją robotę i jedną ręką trzymała się kailu u szczytu pieca, kail usunął się, a Walczakówna upadła na podłogę. Wskutek tego doznała ona zwichnięcia prawej ręki.

**SZKOŁA JORDANOWSKA**  
ul. Listopada 52 27164  
przyjmuje wpisy od 4—5. Nauka 1. września.

**PRYMARJUSZ P. SZPITALA POWSZECHN.**  
**Dr. SPALKE**  
specjal. chorób uszu, nosa, gardła — powrócił  
ordynuje ul. Kl. Tańskiej 1 (za hotelem Żorża). 27074

**NADESŁANE.**

**Dr. ERNEST WEIN**  
zmarł w Brześciu 17 sierpnia.  
Pogrzeb odbędzie się 20. sierpnia o 12 w południe z hali cementarnej.  
27232 Rodzice.  
Uprasza się usilnie o ciche współczucie.

**RESTAURACJA I HANDEL WIN**  
**JAKOBA DEFORTA**  
(znany restaurator z ul. Krasieckich)  
ul. Lwowskich Dziesi — róg pl. Unii Brzeskiej  
poleca wyborne a tanie: obiady, kolacje, śniadania gorące i z mne. — Wyberne i tanie wina włoskie przedwojenne, pod kierunkiem wyszkolonego piwniczego Wł. Cha, sprzedawane dawniej w firmie TR. UNERO. — Inne trunki d. b. —  
Lokal otwarty do godziny 12-tej. 2277

**Specjalistka w chorobach kobiecych i położnictwa** 27230  
**Dr. Celestyna Keller-Jonasowa**  
powróciła — ul. Akademicka 11. Tel. 8-50.

**Asystent Uniwers. Kliniki chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. H. MIERZECKI**  
powrócił i przyjmuje 27207  
ulica Batorskiego 32. — Telefon 31-35.

**PODZIĘKOWANIE.**  
WP. Ludwice Panzowej, egzam. położnej, Lwów, Bartosza Głowackiego 17, za nadzwyczaj sumienne przeprowadzenie zabiegów przy rozwiązywaniu żony, oraz niezwykle troskliwą opiekę w czasie choroby — składa tą drogą serdeczne podziękowanie  
27228 Inżynier Józef Pawłowski.

Nadzwyczajny dramat sensacyjny w 7 aktach, w którym temat i postacie wyjęte jakby z pod  
pióra Jacka Londona p. t. 27206

# ZWIASTUN ŚMIERCI

W głównych rolach uroczą BERTY COMPSON i TOM MOORE.  
Wspaniałe tło przyrody, czarodziejski świat mrozu i śniegu.  
Dziś Kino KOPERNIK. Dziś Kino KOPERNIK.

## „Czerwony kogut” na Wołyniu.

Podpalaniem rozstrzyga się spory sąsiedzkie.

LUCK, 18 sierpnia.

(pja) Jak co roku, ukończenie żniw oznacza epidemję pożarów z podpalenia. — W ostatnich dwóch tygodniach wybuchły trzy duże pożary,

które miały regulować spory sąsiedzkie.

A więc najpierw 4 sierpnia mieszkańcy osady Storożuk w pow. kowelskiego, Mikołaj Sturder i Stefan Stujko, czując osobistą antypatję do sąsiada swego, Mieczysława Mieszczańskiego, podpálili jego stodołę, która wraz ze zborami spłonęła. Straty wynoszą około 3.500 złp.

Nazajutrz w kol. Helenówce, pow. włodzimierskiego, spłonęły dwie stodoły ze zbożem

i narzędziami rolniczymi, należące do Michała Skoczylasa. Tu straty wynoszą 16 tys. złotych. Dochodzenie policyjne wykazało, że pożar wynikł z podpalenia, a przyczyną jego był spór o ziemię.

Wreszcie 9-go sierpnia mieszkanka wsi Roszkowice, pow. dubieńskiego, Helena Koziorowa, pokłóciwszy się z sąsiadem swoim, Włodzimierzem Lewczukiem,

podpálila owies,

należący do tego ostatniego, a leżący jeszcze na pokosach. Straty Lewczuka wynoszą około 800 złotych.

W taki to sposób na Wołyniu załatwia się spory sąsiedzkie.

## Zniżka płac urzędniczych mimo rosnącej drożyzny.

(rs) Wedle doniesienia z Warszawy — tamtejszy urząd statystyczny „stwierdził” ponowną zniżkę kosztów utrzymania ludności. Według opinii tego urzędu ma onwie spaść ceny chleba, mięsa i mleka. Skutkiem tego mnożna urzędnicza obniżona zostanie ponownie o 1 punkt. Baśnie o zniżce cen są oczywiście fantazją rac mistrzów warszaw-

skich. We Lwowie — jak wiadomo — podrożało m. i. mięso niemal o 50 procent! Urzędnicy tymczasem, ginący z głodu parjasi, nędzarze, krzywdzeni stale i wyzyskiwani ozymają ponownie niższą pensję. Czy nikt narzście nie ukróci tych okropnych praktyk, powodujących tak wielkie spustoszenia wśród ludzi najuboższych w państwie?

## Kradzieże we Lwowie.

(d) Jan Rzewuski, majster szewski, zamieszkały przy ul. św. Mikołaja 1. 20, w tej samej rzeczywistości na podwórzu ma swoją pracownię. Ubiegłej nocy jakiś rzezimieszek dostał się do tej pracowni, otworzywszy sobie drzwi przy pomocy wytrycha. Dostawszy się do wnętrza, zabrał on 10 par trzewików i kilka kawałków skóry. O włamaniu tem rano p. Rzewuski doniósł do I. komisariatu policyjnego, który wdrożył dochodzenia celem wykrycia sprawy.

Odmianą kradzież popełniono w realności piekarza Wacława Hessa przy ul. Głowackiego 1. 30. Tu z otwartego mieszkania na szkodę Stanisława Skarbka skradziono ubranie, płaszcz gumowy, parę bucików i kilka sztuk bielizny.

Natomiast wczoraj do aresztów policyjnych dostał się Władysław Kosmus, liczący lat 18, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. On to z wozu, stojącego na pl. Teodora, skradł pakunek, który zawierał garderobę damską. Na tej kradzieży Kosmusa przytrzymało i oddano w ręce policji.

## Rozprawy przed sądem przysięgłych we wrześniu.

(d) Najbliższa kadencja sędziów przysięgłych we Lwowie rozpoczyna się dnia 7.

września. Przed tą ławą odbędą się następujące rozprawy:

Dnia 7. września stanie przed sądem Filip Kanner, oskarżony o zdradę główną; w dniu 8. września Tymko Bergowicz, oskarżony o rabunek; w dniu 9. września Piotr Sałdat i tow. oskarżeni o morderstwo; 10. września Piotr Grecki, oskarżony o morderstwo; dnia 11. września stanie przed sądem Paweł Wojciechowski, oskarżony o rabunek; w dniach od 14. do 16. września odbywać się będzie rozprawa przeciwko Wasylowi Sawczukowi, oskarżonemu o morderstwo; a od 17. do 20. września przeciwko Harasymowi Iwańczukowi, oskarżonemu również o morderstwo. W dniu 21. września stanie przed sądem Roman Filasiewicz, odpowiadając za morderstwo popełnione na osobie śp. Kornelli.

Prawdopodobnie jeszcze przed tą samą ławą sędziów przysięgłych odbędzie się także rozprawa przeciw Pinkasowi Mangotowi, który na wiosnę przy ul. Miodowej zamordował Sabinę i Adele Zwerling.

## Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

WARSZAWA.

Legia — Orkan 2:2 (1:1).

Warszawianka — Varsovia 2:2 (0:1).

Zupełne wyrównanie klasy w Warszawie.

## „KUPON WIECZKU”

# Nr. 22

Wyciąć i dołączyć do rozważania!

LÓDŹ.

Lódź — Poznań 3:2 (0:1).

LKS. — Poznań 3:1 (1:1).

Obydwa wyniki świadczą o spadku formy u Poznaniaków.

PLYWANIE.

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski odbędą się w dniach 22, 23 i 24 bm. w Warszawie. Międzyklubowa komisja pływacka Lwowa, wysłała na pow. zawody do biegów R. Roszkę z AZS i J. Strzeleckiego z LKS. Czarni do skoków.

Zawody w piłce wodnej Belgia — Czechosłowacja dały wynik 5:2 (3:1), Bruksela — Praga 3:2 (0:0), zaś budapeszteńskie derby FTC — 3 obwód 2:1 (1:0).

Międzynarodowe Zawody pływac. Czechosłowacja — Austria zakończyły się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 54:51.

LEKKA ATLETYKA.

Nowy rekord światowy w rzucie oszczepem oburącz uzyskała w lekkoatletycznych zawodach o mistrzostwo Czechosłowacji p. Olmer, uzyskując 53.14 m. W Frankfurcie zaś uzyskał Trossbach w biegu na 110 m z płotkami rekord światowy w czasie 14.6 sek.

Bieg okrężny w Inowrocławiu o srebrny puchar klubu sportowego „Goplana” odbędzie się w dn. 23 bm. Trasa biegu wynosi 6000 m i prowadzi przez miasto. Zgłoszenia do dn. 21 bm. przyjmie A. Mysłowski, Inowrocław, ul. Staszycza 34, wpisowe 2 zł.

Sekcja lekkoatletyczna L.K.S. Lechia urządza dziś, dn. 20 bm. wewnętrznyklubowe zawody lekkoatletyczne z następującym programem: Biegi 100, 200, 400 i 1500 m. oraz sztafeta 4x100. — Skoki w dal, w wyż, rzuty dyskiem, oszczepem, kulą i granatem. — Początek godzina 4-ta popoł. Boisko „Poluhanka. Zgłoszenia na miejscu i nagrody w żetonach. —

TENNIS.

Klub tenisowy 1924 donosi nam, iż w zaraniu swego powstania poniósł niepowetowaną stratę przez tragiczną śmierć swego członka organizatora, pierwszego sekr. klubu dr. Ernesta Weina. Pamięć swego nieodżałowanego członka uchwalił wydział klubu na nadzwyczajnym posiedzeniu dn. 19 bm. uczcić ufundowaniem „Memoriału imieniem b. p. dr. E. Weina”, rozgrywanym corocznie w dniu śmierci.

ROZMAITE.

PRZED MECZEM LWÓW — KRAKÓW WE LWOWIE.

Dowiadujemy się z Krakowa, iż tamtejszy kapitan związkowy inż. Rosenstock zarządził na dzień 19 bm. trening graczy, z których powstanie drużyna reprezentacyjna przeciw Lwowowi. Widać z tego, że Kraków zabiera się na serio do zdobycia pucharu Żeleńskiego. Cóż na to zarząd L. O. Z. P. N. i kapitan lwowski, czy nie pójda za przykładem Krakowa? W tych arcyważnych zawodach będzie obowiązywała nowa reguła offseidowa, dlatego

# Jak tańczą Eskimosi.



Eskimosi nie znają fokstrotów ani jawy, tańczą natomiast z zapalem t. z. w. „taniec wilków” w odpowiednich kostjumach. Rycina nasza przedstawia tancerzy z wypy Alaski. Do tańca przyspiewują sobie Eskimosi układając różne piosenki.

winni się z nią jak najdokładniej zaznaczyć. Czas nagli!

**Sport** Nr. 148 wyszedł z duku. Zawiera art.: Granice postępu, Dokładne sprawozdania z lekkoatletycznych zawodów w Krakowie, z zawodów pływackich we Lwowie, Listy z zagranicy, Sprawozdania z kraju, Dział urzędowy, etc. Red. Zimorowicza 14.

## Sport a dolar...

Rząd polski prowadził finansową akcję sanacyjną bez wytchnienia i usunął już dotychczas wiele przyczyn, podkopujących teżyżnę gospodarczą państwa. Do tego celu zmierzają m. i. dotkliwie utrudnienia paszportowe mające na celu zapobieżenie wywożeniu z Polski pieniędzy naszych oraz walut obcych za granicę i zubożanie kraju.

Nie zwrócono jednak dotąd uwagi na fakt jeden: tysiące, dziesiątki i setki tysięcy dolarów wysyłają za granicę kluby sportowe polskie. Czynią to, prowadząc do kraju za olbrzymie sumy zagraniczne drużyny — niemieckie, czeskie i węgierskie. Drużyny te wywożą z Polski właśnie owe tysiące dolarów w formie honorariów.

Wine ponoszą tutaj czołowe kluby polskie, płacąc obcym wydrwigroszom zawodowym i włóczęgom wprost paskarskie sumy za oszukane wyścipy. Zaznaczyć należy, że przoduje w tym wypadku lwowska „Pogoń”, która obsadziwszy prawie wszystkie terminy drużynami zagranicznymi, podcięła finansowo nie tylko siebie samą, ale także wszystkie inne kluby lwowskie. Zapytujemy zatem, czy postępowanie takie jest sportowe, a przede wszystkim czy jest obywatelskie i patriotyczne?

Te obce drużyny w dodatku bagatelizują Polskę i — reklamując swój rzekomo najlepszy skład — przysyłają rezerwowych graczy. Tak było z Hakoahem, Amatorami, WAC-em (prawie cała drużyna rezerwowa), MTK (8 rezerwowych) i innymi. Publiczność rozczarowana przestaje uczęszczać na te oszukane imprezy.

Skutek jest ten, że dziś we Lwowie w kasie

mistrza Polski jest podobno 60.000 zł deficytu. Sumę tę pochłonęły zdziercze honoraria dla Niemców, Węgrów i Czechów, płatnych zawodowców, robiących złote interesy na naiwności Polaków.

I w dodatku sport nasz uzyskuje za granicą po takich zawodach reklamę jak najgorszą. Np. Pogoń pobila wprawdzie Amatorów, Hakoah, Simmering i WAC, ale jakież to sukcesy w porównaniu z klęskami na meczach z „Vienną”, „Cechie Karlin” i tyloma innymi drużynami gorsze!

Sport polski naraża się na wstyd, gdy po takich niepotrzebnych klęskach pisma wiedeńskie ogłaszają na pierwszej stronie np. taką wiadomość: „Vienna schlägt den Meister von Polen 3:1 und 3:0...”. W dodatku — obce kluby — wzięwszy tysiące dolarów — fałszują w prasie swej wyniki, oczerniają sędziów naszych i graczy, byle tylko wydrwić Polaków i Polskę! I tych płatnych wrogów przyjmuje się z otwartymi rękami i dla ich dobra rujnuje się polski skarb, polskie kluby, polską potęgę i teżyżnę.

Podobno rząd ma wydać zakaz sprowadzania drużyn zagranicznych do Polski. Kiedy jednak nastąpi ta likwidacja niepatriotycznej akcji wywozu waluty za granicę, likwidacja nie w słowach, ale w czynach, niewiadomo. A czas byłby na to najwyższy.

St. Rayski.

## Ogłoszenie

**w sprawie pozwoleń na import towarów zagranicznych, zakazanych na czas przejściowy do przywozu.**

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że podania o pozwolenie przywozu zagranicznych towarów, zakazanych do przywozu wedle rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7. sierpnia b. r., należy bezzwłocznie wystosować do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i przedkładać je Izbie handlowej i przemysłowej, do której dotycząca firma, starająca się o pozwolenie, należy. Podania te zaopar-

trzone stądplami na 2 zł. muszą zawierać ilość (względnie wagę) towarów, którą używająca firma do końca bieżącego roku sprowadzić pragnie, — wartość tych towarów (ewentualnie fakturę) i kraj pochodzenia oraz urząd celny, w którym towar ma być oclony. Ostateczny termin do przedłożenia w mowie będących podań jest 25. sierpień b. r. Podania, które wpłyną do Izby po tym terminie bezwarunkowo nie będą uwzględniane.

Prośby o pozwolenie przywozu, rozpatrywane będą przez specjalną komisję, utworzoną do tego celu w Izbie Handlowej i Przemysłowej i po zaopiniowaniu zostaną przedłożone Centralnej Komisji przywózowej w Warszawie, składającej się z delegatów wszystkich izb handlowo-przemysłowych oraz warszawskich organizacji gospodarczych, która ta komisja przeprowadzi ostateczny rozdział pozwoleń przywozu między poszczególne firmy na podstawie kontyngentu udzielonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, co do ilości dozwolonego importu zagranicznych towarów w czasie od 1. września do końca grudnia b. r.

Stawianie do tego rozdziału udzieli Ministerstwo Przemysłu i Handlu pozwolenie przywozu bezpośrednio każdej firmie za pobraniem ustanowionej za takie pozwolenie należności w wysokości 4 proc. od wartości towaru.

Na pokrycie kosztów manipulacyjnych Komisji Izbowej i Centralnej Komisji przywózowej, należy dołączyć do każdego podania 10 zł. gotówką. Ponadto byłoby bardzo wskazane dla uzasadnienia importu towarów zakazanych do przywozu — przedłożyć Izbie wraz z podaniem także faktury albo kwity celne, odnoszące się do tych towarów sprowadzonych już przez tę firmę w ciągu bieżącego roku albo w roku ubiegłym. 2317.

**IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA  
WE LWOWIE.**

## Rezerwa.

(s) **Zbrodnicza szajka Kainistów.** W Budapeszcie szerzy się w zastraszający sposób plaga kokainomanji; zwłaszcza dziewczęta lekkich obyczajów hołdują masowo temu występkiowi, który pocągą za sobą coraz więcej ofiar. Policja zdolała odkryć dobrze zorganizowaną szajkę handlarzy kokainą, złożoną z pewnego chemika, z bezrobotnego subiekta, kelnera i laboranta aptekarskiego.

(s) **Spalone miasto.** W Tighina (Rumunia) wybuchł straszny pożar, który zniszczył część miasta. Ofiarą żywiołu padły 23 domy i 8 osób. Szkoda olbrzymia.

(s) **Zatarg Rumunji z Ligą Narodów.** Minister spraw zagr. Duca zgłosił protest przeciw postanowieniom komisji Dunaju, zagarniającym jurysdykcję w portach Gałac i Braila.

(s) **Rumuńska fabryka samolotów** zostanie zbudowana w okolicy Kronstadtu (Brasso). Będzie ona finansowana przez francuskie fabryki Lorraine-Dietrich i Bleriot.

(s) **Grecki minister spraw zagran.** przybywa z początkiem września do Bukaresztu. Wizycie tej przypisują wielkie znaczenie, jako mającej zapoczątkować związek państw bałkańskich.

(s) **Polska Rada Narodowa** na Bukowinie ponownie wybrała prezesem zasłużonego działacza, Tytusa Czerkawskiego z Banili. 5. października b. r. odbędzie się w Czerniowcach Walny Sejm delegatów Polonii rumuńskiej.

# NASZ FILATELISTA.

## Z WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ W MOSKWIE I W HAMBURGU.

(mf) Wielka filatelistyczna wystawa w Paryżu nagromadziła tyle i tak pięknych okazów, a między nimi tyle białych kruków, że znawcy, którzy ją zwiedzali, nie mają dość słów na oddanie pochwał. Dość powiedzieć, że z małymi wyjątkami wszystkie państwa europejskie, kulturalna Azja, Ameryka a nawet Australia licznie były reprezentowane tak ogólnymi jak i specjalnymi zbiorami. Dalej obelano wystawę tę przepięknymi środkami pomocniczymi, a więc najrozmaitszymi albumami i zeszytami do wymiany znaczków itp. przedmiotami, stanowiącymi dowód, jak się filateliści interesują postępem w wytworzeniu nowości. Także dział literatury fachowej zajmował poważne miejsce.

Ponieważ polityczne stosunki w Rosji i Niemczech nie pozwoliły filatelistom tamtejszym na udział w wystawie francuskiej, przeto oba te państwa urządziły u siebie własne wystawy.

Wystawę w Moskwie urządzono w gmachu muzeum przemysłowego, w którym pięć sal zajęły bądź zbiory rosyjskich wystawców, których liczba dosięgła cyfry pięciuset, bądź też zbiory około trzystudwudziestu zagranicznych wystawców.

Uwagę powszechną zwracały na siebie olbrzymich rozmiarów (ponad siedm metrów wysokości, ośm metrów szerokości mierzące) mapy, wykazy statystyczne, tabele porównawcze, szematy i diagramy. Największe jednak zainteresowanie onudził olbrzymich rozmiarów papier z najściślejszymi datami, odnoszącymi się do dewaluacji niemieckiej marki, która w ostatnim dziesięcioleciu z dwóch fenigów osiągnąć zdołała spadek do pięćdziesięciu miliardów! Na wspomnianym wykazie obok statystycznego zestawienia opadającej wartości pieniądza naklejane były serie współczesnych znaczków pocztowych, które plastycznie ów katastrofalny stan marki niemieckiej uwiadozniały.

Miedzy zbierami nader zajmującym było zestawienie naśladownictw. Wszystkie mianowicie rzadsze okazy znaczków pocztowych, tak z czasów carskich, jak z czasu przewrotu i teraźniejsze znalazły w fałszerzach tak znakomitych naśladowców, że tylko przy największej uwadze i doświadczeniu można wyroby ich rozróżnić od prawdziwych. Otóż tak państwowe towarzystwo filatelistyczne, jak panrosyjskie, wspólnie z innymi właścicielami pomniejszych zbiorów stworzyły bardzo pouczającą kolekcję naśladownictw, które w setkach egzemplarzy i po bardzo słonych cenach rozchodziły się po całym świecie.

Literatura filatelistyczna w języku rosyjskim i w i. językach, tudzież okazy albumów markowych itp. przedmiotów zajęły piątą i ostatni salon.

Wystawę w Hamburgu otworzył prez. senatu

tego wolnego hanzeatyckiego miasta a zarazem jego burmistrz bardzo pouczającą mową. Miedzy in. rzekł, że w młodych latach widok pięknych zbiorów filatelistycznych budził w sercach marzenia o dalekich krajach, o morzach, przyczynia się do pogładowej nauki historii i geografii krajów obcych. W każdym dojrzałym, kulturalnym człowieku budzą tak pięknie dobrane zbiory całkiem inne uczucia: podziw dla tych artystycznych dzieł z dziedziny heraldyki, sztuki drukarskiej i litografii, jak również znakomite dowody postępu nauk technicznych.

Mowę swą zakończył Petersen wręczeniem imieniem senatu prezesowi komitetu urządzającego wystawę, państwowego medalu złotego, przeznaczonego jako pierwszą nagrodę za najpiękniejszy eksponat.

Nagrodę tę przyznał komitet juniorów niejakiemu Vincencowi, który wystawił jako specjalność z ogromnym nakładem czasu i kosztów zebraną kolekcję znaczków pocztowych samego Hamburga. Odznaczenie to najwyższe nie jest pierwszym dla p. V., gdyż każda wystawa przynosi mu zasłużoną najwyższą nagrodę.

Dalszych nagród była spora ilość, ale najskromniejsza nagroda w postaci dyplomu dostała się przedstawicielowi prasy, której należy się właściwie najwyższe odznaczenie za to, że ustawiczna agitacja spowodowała powodzenie, jeżeli nie przyjęcie do skutku całego przedsięwzięcia.

Ponieważ żywimy nadzieję, że przyszłoroczne Targi Wschodnie niezawodnie zjednoczą w sobie także i pierwszą polską wystawę filatelistyczną, przeto uważamy za obowiązek bliższego zaznajomienia szerszego ogółu naszych fachowców, jakimi eksponatami obelano wystawę w Hamburgu.

Otóż towarzystwo filatelistyczne Bergedorfu i okolicy urządziło wystawę specjalną wszystkich znaczków pocztowych, które w Niemczech były i są po dzień dzisiejszy w obiegu. Wystawione zaś znaczki mają naznaczoną u spodu cenę, za którą są do nabycia. O ile zaś który zostanie sprzedany, natychmiast wypełnia się wolne miejsce innym okazem tej samej wartości.

Inny wystawca, niejaki Hartman, zestawiał znaczki wszystkich państw, które brały udział w wojnie światowej i pod godłem „Wojna“ stworzył bardzo interesujący obraz.

Dr. Jenny przedstawił zbiór marek pocztowych wszystkich angielskich kolonii.

Rzadkość filatelistyczną stanowią będą wkrótce marki pocztowe ze stemplem „Polskie Manewry“. Krótki okres trwania manewrów, wielkie utrudnienia w seryi, ograniczyły w znacznym miarze ilość wypuszczonych z powyższym stemplem znaczków.

(s) **Maksym Gorki**, który cały rok przebywał na kuracji we Włoszech, opuścił Neapol i wraca przez Rzym do Berlina, skąd samolotem odleci do Leningradu.

(s) W **Czerniowcach** uroczyste obchodzono 1 b. m. otwarcie stałego teatru rumuńskiego. Stolica Bukowiny była dotychczas pozbawiona stałego teatru.

## Ćwiczenia rezerwistów.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI ogłasza: Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku bieżącym roczników rezerwy 1899 i 1900 na 4-ty tygodniowe ćwiczenia na podstawie art. 70, Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wobec tego rezerwiści (kategorii A) urodzeni w roku 1899 i 1900, którzy nie otrzy-

mali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, mają zgłosić się najpóźniej do dnia 27. sierpnia 1925 r. we właściwej Powiatowej Komendzie Uzupełnień, skąd odesłani będą wprost do swoich oddziałów na ćwiczenia.

Powołani mają przynieść ze sobą książeczki wojskowe i wszystkie dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Winni niezastrasowania się do niniejszego wezwania będą karani — stosownie do postanowienia artykułu 115, ustęp 2-gi Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej według par. 92 (113) Kodeksu karnego wojskowego, o ile nie ulegną karze w myśl par. 68 Kodeksu karnego wojskowego lub za dezercję.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści, którzy: 1) Otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1925 na skutek próśb wniesionych do Powiatowych Komend Uzupełnień przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia. 2. W roku bieżącym ukończyli przepisana

służbę w wojsku stałem i zostali zwolnieni do rezerwy lub stałe urlopowani. 3. Odbyli już przepisane Ustawą ćwiczenia. 4. W oznaczonym w niniejszym obwieszczeniu terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, — więzieniu, domu poprawy lub twierdzy.

5. Na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę. 6. Którzy otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1926, na skutek zażądań odnośnej Dyrekcji Koleji państw.: na czelnicy (zawiadowcy) stacji, kierownicy ruchu, (dłużnicy pomocnicy zawiadowców stacji), telegrafici, maszyniści pociągów, pomocnicy maszynistów pociągów, aspiranci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej przy dyr. kol. państw. Warszawa, Lwów i Gdańsk.

Wnieście podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołani nie otrzyma odpowiedzi do dnia 26. VIII. 1925 roku.

Uwaga: Rezerwiści winni przynieść ze sobą na ćwiczenia swoje własne przybory do jedzenia (jak łyżkę, widelec itp.).

## Jazz-band w kościele.

Pierwsze nabożeństwo odbyło się przy orkiestrze.

(b) Pewien młody dyrygent z Nowego Jorku, Ernio Go'den wpadł na nowy sposób urozmaicenia nabożeństw w kościele. Zaproponował on, że będzie grał dawne pieśni kościelne podług rytmu jazzbandu. Propozycja ta, która wywołała początkowo oburzenie wśród kleru, została później poddana baczniejszemu rozważaniu. Komitet księży zażądał od p. G. ldena, aby zademonstrował ten nowy rodzaj muzyki.

P. Golden odegrał najpierw dwa hymny naśladowując dźwięk organów, po em odegrał pieśni w rytmie jazzbandowym. Muzyka podobna się księżom niezwyła. Pan Golden zobowiązał się zaopatrzyć wszystkie kościoły w orkiestry jazzbandowe.

Pierwsze nabożeństwo z muzyką jazzbandową odbyło się w kościele w Broadway. Prawdopodobne jest w tem wpływ p. Forda, który chciał, aby w każdym kościele był dancing.

## ZAPISKI.

W Nr. 33 „BLUSZCZU“ poruszono na miejscu naczelnem zagadnienie alkoholizmu. Autor artykułu, znany działacz na polu walki o trzeźwość, p. J. Szymański, nawołuje kobiety do najlichnniejszego stawienia się na VI-m Kongresie przeciwalkoholowym w Katowicach. W płomiennie napisanym artykule pt. „Protestujemy“ p. Zawisza wzywa posłanki i zrzeszenia kobiece, by wymogły na naszym ustawodawstwie wprowadzenie jak najsurowszych kar za gwałt nieletnich. W dziale literackim mamy jak zwykle szereg ciekawych nowel i powieści, oraz świetną powieść w dodatku książkowym A. Vivanti, p. T. „NaJa Tripandus“. W dziale praktycznym znajdują cenne wskazówki gospodynie, ogrodniczki, ziemianki i mieszkanki miast. — Na specjalne wyróżnienie zasługuje artykuł o „Kilimach“.

Naczelną redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

## OGŁOSZENIA

Spec. chorób wener. Dr. Henryk Rosmarin  
skórnych i kosmet. b. e. kliniki lwowsk., wied. i parysk. powrócił i ord.  
Lwów — ul. Kopernika 12. 27212

ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grab  
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

Deniysta W. EHRENKRANZ  
technik  
przyjmuje nadal, Lwów, Bernsteina 6, l. p. 2197

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
Dr. REGINA REICHENSTEIN-MADŁOWA  
powróciła i ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią  
Centr.). Tel. 31-30 26709

„MONIUSZKO”  
SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN  
Lwów, Zimorowicza 10, telef. 35-54  
poleca instrumenty nowe i używane  
najlepszych fabryk. 27109

## ROZMAITE.

MŁODA panna izrael. ze znajomością modniarstwa wiedeń-  
skiego, poszukuje fachowej współpracownicy z lokalem. Kani  
do dyspozycji. Zgłoszenia pod Nr: 220 do Adm: Wiek  
Nowego. 27019

LEGAWIEC. samica półroczna tresowana do polowania —  
oddam za zwrotem kosztów. Pohulanka 15. 27009

W KAŻDYM DOMU znajdą się przedmioty, których nie  
używa się, są stare i wypalone. Użyj RACO — beda  
nowe! 2187

KONCESJA szynkarska bez lokalu na Drohobycz do wy-  
dzierżawienia. Wiadomość w Księgarni Kurkowskiego —  
Styl: 2293

I ZŁ. KOSZTUJE każda reparaacja złotnicza wykonana sta-  
nowie tylko 1/2 Mandla, Kopernika 14. 27134

POSZUKUJE szycia białego do domów prywatnych. Listy  
do Wiek Nowego pod BIELIZNA. 27055

PRZYJME do szycia białe białą damską 1 zł. męską 2  
zł. szybko starannie. Zgłoszenia do Wiek SZWACZKA  
27048

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie Józefa 3 parter  
Deutschmen. 27076

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie.  
Asnyka 9, drzwi 2. 25318

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA  
Nr. 27, parter. 25994

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica  
SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

AKUSZERKA Skutla przyjmuje panie. Oródecka 49, l. p.  
— 27013

FOTOGRAFICZNE KARTONY we wszystkich formatach i  
odcieniach wykonuje i ma na składzie: Pracownia „pas-  
se-partouts” M. Krzywickiego. Lwów, Piekarska 12 —  
wysyłki na prowincję odwrotnie. 27193

POSZUKUJE spółnika lub spółniczki z kapitałem 1000 zł.  
Listy do Adm: Wiek pod WINNIKI. 27178

FRYZJERKA ondukuje, manicurzystka, masaż twarzy, uczona  
we Wiedniu, poleca się P. T. po cenach przystępnych:  
Beimów 6, II: p: Braunstein 27177

FORTEPIAN do ćwiczeń potrzebny. Zgłoszenia Adm: Wiek  
pod GODZINA. 27167

POZYCZKI 400 zł: poszukuje dobrze prosperująca pracownia  
obuwia. Procent według umowy. Zupelnie pewna lokata:  
K: Bozoki, Sienkiewicza 11, sklep. 27233

## WOLNE POSADY.

ZDOLNI agenci tekstylni za wysoką prowizją poszukiwa-  
ni: Zgłoszenia Lufkin plac Strzelecki 1. 27071

UCZNIA z II. klas. gim. lub realna uczniwego z dobrej ro-  
dziny poszukuje Cukiernia Hieronima Welza Akademicka 5  
— 27070

PANIEN uzdolnionych w kuźnictwie poszukuje Solik ku-  
śnierz, Kurkowa 5 II, p. 27092

WDOWIEC poszukuje wychowawczyni 2 chłopców i za-  
rządczyni domu. Język francuski i gra na fortepianie po-  
żądane. Zgłoszenia z fotografią pod DOBRA POSADA do  
Adm: Wiek. 27040

PANNE uzdolniona w sprzedaży wedlin — poszukuje we-  
dliniarza Teofil Banaś, Lwów, ul: Zótkiewska 75. 26929

POSZUKUJE chłopców do nauki piekarstwa, poduczeń niał  
pierwszeństwo, na korzystnych warunkach. Wiadomość:  
B. Głowackiego 30, Stanisław, Wacław Huss. 26952

SŁUŻĄCA wiejska z dobrymi świadectwami, rz: kat: zo-  
stanie zaraz przyjęta Ulica Pańska 21, II: p: — drzwi  
Nr: 9: 26997

WYCHOWAWCA (czyni) na prowincję poszukiwany (a) do  
2 dzieci, szkoła ludowa i wydziałowa, początki gry na  
fortepianie i języka francuskiego ewent: hebrajskiego wy-  
magane. Adw: kraj: Dr: K: Weissmana w Łopatynie:  
— 2298

LAKIERNIK powozowy, zdolny robotnik znajdzie stałe za-  
jęcie w fabr. powozów M. Byczyszyna, Lwów, Potczy-  
ska 9. — 26957

MODELKE znająca krawieczkę poszukuje do podróży.  
Zgłoszenia listowne z podaniem adresu pod MODELKA do  
Adm: Wiek. 27041

POSZUKUJE zdolnego rozwoźciela do pieczywa — place  
pięć procent. Adm: Wiek Nowego pod PIEC PROCENT.  
26964

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować do 2-ga  
państwa z dobrymi poleceniami zostanie przyjęta. Wiado-  
mość Dekorta 11, między godz. 10-12 rano, 3-5 popołud-  
niu. — 9213

POSZUKUJE parientkę do sklepu: Jakób Rosenman, Lwów  
Akademicka 26. — 27063

POSZUKUJE się samodzielna i podrečna do modniarstwa. —  
Bart, Rynek 12 A. 27202

ZDOLNA upinaćka do modniarstwa zostanie natychmiast  
przyjęta. Reklamuje się tylko na pierwszorzędną siłę. —  
LUNA, Kopernika 14. 27198

KORRESPONDENT polsko-niemiecki, obznajomiony z księgowo-  
ścią, poszukiwany. Reflektuje się na młodą siłę. Oferty  
w języku polskim i niemieckim z podaniem referencji i  
warunków pod SKŁADNICA do Małopolskiej Reklamy  
Kopernika 16. 27197

POSZUKUJE zdolną podrečną do konfekcji damskiej. Józef  
Rumel, Źródłana 25. 27183

ZASTĘPCA względnie inkasent energiczny z kaucją około  
2000 zł. w gotówce potrzebny do ratownego przedsię-  
wzięcia przemysłowego. Zgłoszenia do Adm: Wiek dla  
FABRYKI. 27157

SŁUŻĄCA starsza do wszystkiego przyjmie od pierwszego:  
Listopada 17, parter prawy. 27162

STARSA kobieta dochodząca zaraz będzie przyjęta. Ulica  
Listopada 17, parter prawy. 27163

KLISZARNIA Hotry poszukuje ucznia, retuszerkę, stolarza  
do montowania klisz. trawiacza siatkowego i kreskowego:  
Sykstuska 10. 27144

NAUCZYCIELKA kwalifikowana potrzebna do dwojga dzieci  
na pół dnia. Zyblikiewicza 49, III: p: drzwi 6: 27214

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Fruchs, ulica Kra-  
kowska 17. — 27225

ZDOLNEJ NIAŃ przyjmie zaraz. Dr: Bardachowa — ulica  
Zbarazka 4. 27221

SAMODZIELNA kucharka do wszystkiego z dobrymi świa-  
dectwami zostanie przyjęta na dobrych warunkach. —  
Zgłoszenia między 9-12 rano, Zyblikiewicza 49, III, piątro  
drzwi 6: 27213

FRYZJER, Legionów 5, Krebs, przyjmie zdolnego no-  
mownika. — 27215

POSZUKUJE chłopca do nauki szewstwa, tylko z prowincji  
do lat 16: Duszyński, Zimorowicza 5. 27223

CHELPIEC szwabski poduczony, zostanie przyjęty.  
Bilczewskiego 1, Wierzbna. 27223

PRACOWNIA krawiecka poszukuje zdolnego czeladnika, za-  
kciarki i podrečnej: Firma Bracia Stauber pasaż Mi-  
kolascha. 27063

## NAUKA

LATWA metoda wyuczym w krótkim czasie francuskiego i  
niemieckiego — udzielam konwersacji gramatyki, litera-  
tury oraz przygotowuję do poprawek i matury z tych  
języków. Długosza 37, II: p: 26956

KURS MODNIARSTWA rozpoczyna wiedeńska modniarka  
z dniem 1. września. Zgłoszenia codziennie od godziny  
1 do 6, oraz przyjmuję do przerabiania i nowe, od ka-  
pelska 6 zł: robota staranna, wykonczenie pierwszorzędnę  
Sw: Józefa 1. 7, IV: dziel: 26968

SZKOŁA JORDANOWSKA, Listopada 52, przyjmuje WPISY  
od 4-5. Nauka 1. września, 27165

KONCESJONOWANE KURSY HANDLOWE  
J. Hirschprunga ul. Łyczakowska 34  
Tel. 26-73 przyjmują wpisy na „A” Jednoroczny  
kurs handlowy dla młodzieży „B” półroczny kurs  
księgowości dla pań i panów. Stenografia, pisanie  
na maszynie. 27138

PONIEWAŻ kierownictwo pewnego Kursu maturalnego we  
Lwowie ustawicznie ogłasza inseratami, że posiada jedynie  
Kursy we Lwowie, na których udziela nauki wyłącznie  
profesorowie państwowych szkół średnich, przeto w imię  
prawdy stwierdzamy, że na naszych kursach maturalnych  
prowadzonych od roku 1921, udzielają nauki od tegoż  
roku wyłącznie profesorowie średnich szkół państwowych,  
awansowani przez Kuratorium Okręgu szkolnego lwow-  
skiego. Reklama tego pewnego kierownictwa kursów  
wprowadza tedy w błąd publiczność, co niniejszem po-  
kreślamy. Zarząd i kierownictwo koncesjonowanych przez  
Kuratorium Okr: szkół lwowsk: Pierwszych Kursów ma-  
turalnych i uzupełniających „PILNOŚĆ” we Lwowie. —  
Ecole Reform, ul: Pańska 14. Dr. Józef Głuchowski m. p:  
Wojciech Kapturkiewicz m. p. profesor gimn. państw:  
2319

KURS JĘZYKÓW OBCYCH. Stopień niższy i wyższy:  
francuski, niemiecki, angielski i włoski. Lekcja zbiorowa,  
metoda pogładowa Berlitz-Pernot. Kwalifikowane siły.  
Wpisy do 19 września. ECOLE REFORME — ulica  
Pańska 14. 2318

Wpisy do Szkoły Śpiewu  
Józefa Apfela na rok 1925/6 codziennie od  
11 do 1 przedp. ul. Poniatowskiego 1. 10.  
27168

LEKCJE gry na fortepianie metodą Łęszczyńskiego — udziela  
była nauczycielka lwowskiego Instytutu Muzycznego. —  
Przygotuję w 2 latach na 4 rok konserwatorium. Ulica  
Krasickich 15, I: p: od 3-4. 27226

MATURA, Łyczakowska 47. Kursa maturalne gimnazjalne,  
seminariajne, cztero, sześćcio klasowe, prowadzone przez  
profesorów gimnazjalnych. Wpisy od 3-7. 27216

OD WRZEŚNIA przyjdzie lekcje fortepianu po domach na ni-  
szych kursach po cenie umiarkowanej. Zgłoszenia do Adm:  
Wiek pod MUZYKA do 26. sierpnia. 27221

NAUCZYCIEL do uczenia III: klasy gimn: hum: poszu-  
kiwany. Fortepian, francuskie pożądanę. Adwokat Wagner,  
Baligród. — 2314

## POSAD POSZUKUJA

POSZUKUJE posadę biurową bezpłatnie. — pod SIŁA do  
Wiek. 27084

KUCHARZ posiadający jak najlepsze świadectwa gotów jest  
natychmiast oblać posadę. Zgłoszenia pod adresem W:  
Duszyński Rydymno z list. p. Bleicherowej. 27083

SZOFR poszukuje zajęcia; Zgłoszenia do Administracji pod  
SZOFER. — 27068

SŁUŻBĘ doborową domową, dworską, kawiarnianą, restau-  
racyjną poleca Biuro Pracy Rynek 29. 27114

KUCHARKA 1-szej klasy poszukuje miejsca do Kasy na lub  
na wieś, mogłaby wziąć kuchnię urzędniczą. Zgłoszenia  
Skote Willa Dr. Eichlowej „Kucharka”. 2301

LESNICZY egzaminowany, lat 34, żonaty, z powołania ucza-  
jący służby górskiej poszukuje posady w lasach tylko ni-  
szynych. Świadectwa chwalebne. — Łaskawe zgłoszenia:  
Skrzysowski, Lisko-Łukawica (stacja kolejowa). 26936

INTEL: WDOWA w średnim wieku, posiadająca kaucję —  
poszukuje posadę kasjerki w większym sklepie, kinie lub  
posadę w archiwum. Zgłoszenia pod KAUCJA 300 Admin:  
Wiek Nowego. 27260

ZDOLNA sprzedawczyni z długoletnimi świadectwami zmie-  
ni posadę. Odpowiedzi do Wiek pod ZDOLNA. 27056

CUKIERNIK, b. kierownik poszukuje posady, najchętniej do  
wyróbów czekoladowych i cukrów deserowych. Łaskawe  
zgłoszenia pod KIEROWNIK do Adm: Wiek. 27201

ZREDUKOWANY agronom — kierownik działu rolnego  
w Synd: Roln: poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe  
oferty pod ZDOLNY do Adm: Wiek. 9219

ZREDUKOWANA siła biurowa, rutynowana, z doskonałymi  
świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin:  
Wiek Nowego pod A: Q: 8: 9221

KRAWCZYŃA zdolna, pracowita, poszukuje pracy, chętnie  
przyjmie roboty po domach. Zgłoszenia pod PRACOWNIA  
do Adm: Wiek. 9218

KWALIFIKOWANA osoba w średnim wieku poszukuje po-  
sady do dzieci ze szyciem. Wiadomość: Ulica Bema —  
boczna Oródecka, sklep korzenny Szwadron. 27190

POSZUKUJE posady do dzieci lub krawczyń. Zgłoszenia do  
Adm: Wiek Nowego pod S: P: 27148

KORRESPONDENTKA samodzielna, dłuższa praktyka biurowa,  
znajomość buchalterji i niemieckiego poszukuje posady. —  
Zgłoszenia do Adm: Wiek dla PILNEJ: 27151

**SŁUŻĄCA** w średnim wieku z dobrą zaleceniami i dobrym świadectwem, poszukuje posady do wszystkiego, najchętniej do jednego pana. Zgłoszenia pod **UCZCIWA** do Adm: Wiek. 27189.

**URZĘDNIK** branży elektrotechnicznej, rutynowany w dziale sprzedaży i manipulacji biurowej, dobry kalkulacyjny, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie. Pismo zgłoszenia do Adm: Wiek pod **ELEKTRYK**. 27143

**MŁODA**, uczciwa dziewczyna szuka posady do starszego dziecka lub do jakiegokolwiek sklepu. Zgłoszenia pod **UCZCIWA** J: P: do Adm: Wiek. 27142

**MŁODA** inteligentna panią z 3-letnią praktyką biurową piszącą na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia pod **ZOFIA** do Wiek. 9217

## MIESZKANIA I SKLEPY.

**POSZUKUJE** mieszkania 6 pokoi okolica Potockiego, Listopada, Sanitachy. Zgłoszenia Doroszyński, Drukarnia Akademicka. 26717

**STUDENCI** z niższych klas z dobrych domów, znajdują umieszczenie, troskliwa opieka zapewniona: Fortepian w domu. Żytkiewicza 49 II. p. 2075

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego umeblowanego od września, ewentualnie zaraz. Oferty dla okaziciela kwitu Nr: 27001 Adm: Wiek. Nowego. 27001

**DLA DWÓCH** uczni wygodne pomieszczenie z utrzymaniem w poważnym polskim domu. Staranna opieka, fortepian, korepetycja. Blisko IV. gimn. Zgłoszenia: Ulica Nabełaka 1. 24. II: p. na lewo. 27002

**POKOJ** z utrzymaniem wynajme studentom z intel: rodzajem. Ulica Jabłonowskich 4. 26993

**POSZUKUJEMY** jeden większy lub dwa mniejsze pokoje na biuro w śródmieściu z osobnym wejściem lub wspólnym najchętniej wprost od właściciela domu. Kocks i Ska. S: A: pl: Kapitulny 7. 26981

**WEZME** uczniów na mieszkanie z całym utrzymaniem, także stołowników na obiady domowe obficie, zdrowe i smaczne. Zgłoszenia do Adm. pod **POTOCKIEGO**. 9208

**POKOJU** kawalerskiego z niekierującą opieką poszukuje młodszy urzędnik. Łaskawe zgłoszenia do Wiek pod **PRZYSTĘPNOŚĆ**. 27137

**POKOJU** umeblowanego z osobnym wejściem wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Zgłoszenia do Wiek pod **UCZYNNOŚĆ**. 27136

**W ŚRÓDMIEŚCIU** dwa pokoje urządzone, salon i sypialnia z całym wykwintnym utrzymaniem dla żonowanych zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Administracja Wiek **DLA ŻA-MOŻNYCH**. 27117

**WEZME** na stancję z wiktorem dwie studentki albo studentów najchętniej z prowincji z prowiantami: ulica Szymona 2 II. piętro drzwi nr. 16. 27065

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne poszukuje mieszkania jedno- lub dwupokojowego lub odpowiedniej ubikacji. Zgłoszenia listowne do Adm. pod **PRZERÓBKA**. 27054

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią lub jedną stancję widną najchętniej od gospodarza. Zgłoszenia: Łazarza 12 w podwórzu Stanisław Wróbel. 27050

**UCZENICE** izraelską przyjmie na pomieszczenie (Tarnowski 12) z całym utrzymaniem. Fortepian w domu. — Bliska wiadomość w sklepie: Łyczakowska 12. 27196

**ZA** wynajęcie pokoju bez mebli oddam do użytku fortepian: Zgłoszenia pod K. ST. do Administracji Wiek. 27094

**W BRODACH** w śródmieściu 3 pokojowe mieszkanie z wygodami zamienię na takie lub mniejsze we Lwowie. Zgłoszenia pod **STAROSTA** do Administracji. 27108

**ZAMIEŃ** 2 pokoje i kuchnię w śródmieściu na 2-3 pokoje z komiorem na peryforach przy tramwaju. Wiadomość z grzecznością w sklepie Akademickim 18. 27107

**APEL** do P. T. właścicieli realności. Dach nad głową dla urzędnika bezdzietnego, legjonisty obrocy Lwowa i Wilna platny według umowy do roku z góry. Zgłoszenia proszę łaskawie nadsyłać Drajerowa Szumlańskiego 11. 9216

**POKOJ** z utrzymaniem, troskliwa opieka, fortepian, izienka, znajduje dwie panienki lub studentki od września przy samotnej rodzinie wyższego urzędnika państwowego we Lwowie. Zgłoszenia do Adm: Wiek. Nowego pod **INŻYNIER** 25. 27139

**POKOJU** z kuchnią lub samego pokoju nieumeblowanego poszukuje małżeństwo bezdzietne od zaraz. Listy do Wiek pod **BEZDZIEŃNI**. 27067

**MIESZKANIE** 3 lub 2 pokojowe z kuchnią i przynależnościami poszukuje — możliwie wprost od gospodarza. — Zgłoszenia pod **LUSTRATOR** do Adm: Wiek. 27200

**DLA** panienki zajętej cały dzień mieszkanie u samotnej pani Zgłoszenia Wiek Nowy „73“. 27089.

**POKOJ** dla dwóch panów z utrzymaniem. Piastów 12 parter ganek. 27047

**URZĘDNIK** poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod **BANK ZIEMI**. 27195

**2 UCZNI** lub 2 uczennice do lat 14 znaj. pomieszczenie i opiekę: Wiadomość u p: Tillingerowej, ul: Ormiańska Nr: 17 — 27210:

**MAM 4 POKOJE** z utrzymaniem. 5 RAZY DZIENNIE JEDZENIE, NA LATO I ZIME. Wieś Korostów. p. Skole. J. Melnykiewicz. 2311:

**STUDENCI** z lepszej rodziny znajdują pomieszczenie z wiktorem. Sykstuska 43 B. II: p: na prawo 27192:

**PRZYJME** dwóch studentów na mieszkanie z całym utrzymaniem. Siodowa 1. III: p: drzwi 14. 27191

**LETNISKO**, w pięknej i zdrowej okolicy górskiej jest 3 pokoje wraz z wiktorem za 160 zł: miesięcznie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Neudeck, Turze, p. Strzyki: 27145

**2 STUDENCI** (tęci) (żyd.) znajdują pomieszczenie z komiorem i całkowicie dostateczne utrzymanie w śródmieściu: Zgłoszenia pod **RYNEK** do Adm: Wiek. 27147:

**PRZYJME** na mieszkanie z wiktorem uczennicy lub uczni za 90 zł: miesięcznie. Murarska 35, parter, na lewo. 27149

**DO WYNAJĘCIA** stajnia, wozownia, może być użyta na garaż lub magazyn. Szymonowicza 1: 9. boczna Listopada 27182

**POKOJU** z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Łaskawe zgłoszenia pod S. H. Adm: Wiek. 27153

**POSZUKUJE** 3 lub 4 pokoje z kuchnią komfort. Administ: Wiek pod **UMOWA**. 27154

**WSPÓLNY** pokój dla panny do wynajęcia. Chmielowskiego 4. II. ganek na lewo. 27185:

**UCZENICA** szkół średnich znajdzie umieszczenie, opiekę — pomoc w nauce przy intel: rodzinie. Supińskiego 19 — II: piętro, drzwi 3. 27186:

**POSZUKUJE** 2 lub 1 pokój z kuchnią. Zgłoszenia: Firma Beyera, Legionów 1. 27184

**PANIENKA** znajdzie pomieszczenie z klas niższych lub I, II. rok Seminarium z prowiantami. Do szkoły parę kroków, opieka troskliwa. Ulica Św. Włazła 2. parter na prawo. (koniec ganek). 27182

**KAWALER**, urzędnik, poszukuje pokoju umeblowanego. — Pościel, usługi, niekierujący wchód. Adm: Wiek. Nowego pod „N“. 27181:

**POKOJU** umeblowanego z osobnym lub niekierującym wejściem poszukuje młody inżynier. Pod **ARCHITEKT** — do Adm: Wiek. 27155

**WYNAJME** pokój umeblowany dwóm panom lub studentom: Wiadomość: Kulparkowska 1. I: piętro, pierwsze drzwi: 27156

**POSZUKUJE** pomieszczenia, najchętniej w dzielnicy VI-tej. — Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać pod **STUDENT** do Adm: Wiek. 27160

**URZĘDNIK**, który nie może zapłacić odstepnego, uprasza W: Panów gospodarzy o jakiegokolwiek mieszkanie. — Łaskawe zgłoszenia pod **ST: URZĘDNIK**. 27166

**POSZUKUJE** się 1 lub 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza za czystym miesiecznym. Pod M: W: do Adm: Wiek. Nowego. 27169

**URZĘDNIK** poważnej instytucji poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „50“ do Adm: Wiek. Nowego. 27170:

**POKOJ**, kuchnia, stajnia i ogród zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: ul: Działynskich 1. 6. u p. Demka. 27171:

**SZUKAM** pokoju z kuchnią dla dwojga osób. Oferty do Adm: Wiek pod **APTEKARZ**. 27172

**POSZUKUJE** małe 2 pokoje z kuchnią. Z. Kanner. — ulica Pańska 27. II: p: 27174:

**POSZUKUJE** 1 lub 2 pokój z kuchnią, możliwie z komiorem. Oferty: Wronowska 11, II: p: Rogowicz. 27176:

**PANIENKI** uczące się, znajdują wygodne mieszkanie i staranną opiekę u samotnej intel. pani. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod **PEWNOŚĆ**. 27179:

**NA STANCJE** przyjmimy chłopczyka intel. Hofmana 1. 18. I: p: na prawo. 27140:

**PRZYJME** dwóch małych uczn na wspólne mieszkanie — z prowiantami. Marka 4, parter prawy. 27224:

**RYGOROZANT** praw, przyjmie drugiego młodego człowieka na mieszkanie z osobnym wejściem i utrzymaniem. Ulica Wągliwicza 9. II: p: drzwi 12 A. 27229

**DWIE** panienki do lat 15 znajdują pomieszczenie z kompletnym utrzymaniem przy intel: wdowie, Ulica Krupiarzka 11 A, boczna Łyczakowskiel. 27211:

## MAŁŻEŃSTWA

**KUPIEC**, seperat, majetny, posiada prosperujący interes — pragnie poznać intel. pania w celu mat. majątek w magany dla wspólnego dobra, do lat 36. religia obojętna: Adm: Wiek. Nowego pod **JASMIN**. 26966

**MEŻCZYŻNA** ożeni się z panną lub wdową do lat 37. — która wyrębi mu posadę. Zgłoszenia pod **JESIEN**, Biuro Ogłoszeń Klepacki, Stanisławów, Trzeciego Maja 19. 2316:

**OSOBA** z wyś. lat 30. posiadająca kilkasie dolarów i urzadzane mieszkanie z komiorem, pragnie poznać człowieka z wyś. lat 40, z działy fryzjerskiej, samodzielny, celom współpracy. Listy do Adm: Wiek pod R: H: 27180:

**DWIE** młode intel: panny sympatyczne, szatynki, pragną poznać intel, rzemieślników. Cel mat. Listy pod **IRENA** i **MIROSLAWA** do Adm. Wiek. 27146:

**MEŻCZYŻNA**, przemysłowiec, katolik, lat 24, ożeni się z posażną panną lub wdową celem założenia interesu. — Zgłoszenia pod **POSAŻNA** do Adm: Wiek. 27159

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

**ZGINAŁ** wilczur gładki włos żółtawy: Zgłosić proszę za wynagrodzeniem: Snopkowska 36. 27088

**UNIEWAŻNIA** się legitymację podporucznika rezerwy Stanisława Rogowca, wystawioną przez P: K: U: Lwów — Miasto, zgubioną dnia 18. b. m. 27175:

**DNIA** 18. sierpnia zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Juliana Szmigalski — idąc ulicami: Słoneczna — Berka, Kollarska, Bernsteina, Kaźmierzowska — proszę łaskawie znalazcę zwrócić: Ulica Nowa 11 A. Zamarstynów. 27141

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Kinicki, wydana przez P: K: U: Przemysł: 9222:

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**KAM'ENICA** we Lwowie z wolnej ręki do sprzedania. — Interesenci zechcą się listownie poinformować u właściciela pod adresem: Jan Pichurko rue des Ecoles 54 DO — UAI — NORD FRANCE. 2308

**TOREBKI** damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 27133

**KAMIENICE** komfort kupię got. 8000 dolarów. Zgłoszenia Wiek pod **KOMFORTOWY**. 27125

**PARCELE** 2 fronty Janowska sprzedam; — Zgłoszenia Wiek pod **BUDOWA**. 27124

**FORTEPIAN** Heitzmana krzyżowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania: Tarnowskiego 7 I. piętro drzwi 5 od 9-11 i 2-5. 27066

**NOWY** klat 4 konny z przystawką tanio do sprzedania. — Zarząd dóbr Biskowice p. Sambor. 2300

**BARDZO** porządny budynek z gorzelni nadający się na młyn lub coś podobnego do oddania na lata za małą szynę. Zarząd dóbr Biskowice p. Sambor. 2299

**FORTEPIAN** wiedeński czarny, krótki, krzyżowy prawie nowy. Pianino krzyżowe czarne, piękny ton sprzedam okazynie. Zgłoszenia Łyczakowska 50, sklep spożywczy Timan. 26712

**PIEKNA** PARCELA W BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, zadzwoniła, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni refleksanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni. Sokola 4 w podwórzu lub telefonem 778. 9152

**OGRODZENIE** (weranda z winogronem) 15 metr: długa, — 1 i pół wysoka tanio do sprzedania. Skirka — Lwów — Podzamcze. 26923

**POŁ. DOMU** z ogródkiem, bardzo ładne do sprzedania. — Krupiarzka 29. 26935

**FORTEPIAN** krótki w dobrym stanie do sprzedania. Wurzel Św: Anny 3. 26955

**SPRZEDAM** ładny domek wolny zaraz. Sochacki, Złocienie Nowe, piekarnia. 26963

**SPRZEDAM** dobre pianino. Adm. Wiek **PIANINO**. 27090

**BOHRMASZYNA** dentystyczna angielska, maszyna Singera tanio do sprzedania. Hofmana 8, sklep. 27187:

**KUPN** piec automat (Wagnerowski przedewszystkiem). Pod **AUTOMAT** do Adm: Wiek. 27150:

**SPRZEDAM** na Bogdanówce parcelę budowlaną większą lub dwie mniejsze blisko drogi Gródeckiej. Wiadomość: Ulica Bema 23. lewy parter, między 9-1. 27158:

**SAD** do sprzedania. Piekarska 91. 27161

**KAMIENICA** z dwoma oficynami z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia pod **BARGAIN** do Wiek. 27173:

**FORTEPIAN** lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki — Pańska 17 — 27204

**FORTEPIAN** Schweigchofera oraz pianino krzyżowe Stingla okazynie sprzedam. Nowacki, Pańska 17. 27205

**FORTEPIAN** krzyżowy oraz prostokątny okazynie sprzedam. Kolesza — Sykstuska 10. 27199

**SYPIALNIA** jasna, jadalnia dębowa, salon mahonowy, sofa patentowa, 2 łóżka blaszane, łóżeczko dziecięce, 162ko kuchenne, 6 krzeseł palisandrowych, szafa antyczna. Do sprzedania: Chorażczyzna 29, parter. 27209

**NUTY** FORTEPIANOWE sprzedam. Kacik 21, parter, drugie drzwi na prawo, od 3 do 5 popoł. 27231

## SINY KAMIEŃ I BAJCĘ do zboża

przeciw śniedzi poleca 27218

**LUDWIK HOSZOWSKI**

Główny skład farb i materiałów  
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 669.

**HURTOWNIE** Telefon 19-61 **DETALICZNIE**

**PIŁKI** nożne, dętki zapas, buty zagr. i kraj.,  
dresy, spodenki, sztućce, nagolenniki  
i t. p. poleca po cenach niższych 27219

**Jakób Rosenman, Lwów Akademicka 26**

Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotnie.

## Za darmo kawa i herbata.

Hurtownia herbaty, kawy i kakao „**MEWA**”  
zawiadamia, że o twierza z dniem dzisiejszym  
oddział detaliczny we Lwowie przy ul. Rze-  
źnickiej 18 i z tej okazji rozdaje gratisowo  
próbki herbaty i kawy.

Cukier o 5% niżej cen rynkowych zawsze  
na składzie. 2297



Wyrób: Farbwerkfabrik przedtem Friedr.  
Bayer & Co, Leverkusen o/Kolonji.

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach,  
drogeriach, składach farb lub u **Zastępstwa:**  
**Lwów, ul. Kościuszki 18.** 1400

**Panie, konserwujcie Waszą urodę!**  
Usuwanie jej braki. Eilksir na loki i fale, aparaty  
do samomasażu przeciw zmarszczkom, gwaranto-  
wany środek na pozbycie się piegów i plam i inne  
ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Zadzajcie  
katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor  
skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. — — 2157

## Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

|                                    |      |
|------------------------------------|------|
| Jedno słowo                        | 6 gr |
| Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” | 3 „  |
| „Matrymonialne” lub                |      |
| „Koresp. prywatna”                 | 12 „ |
| „Posad poszukują.”                 | 4 „  |

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być  
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.  
Należytość gotówką lub w markach poczt-  
owych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

**Adm. „Wiek Nowego”**  
Lwów, Sokoła 4.

4870



Proszek Knaks jest naj-  
nowszym środkiem do ra-  
dykalnego wytepienia ka-  
raluchów i innego roba-  
ctwa w kuchniach i mieszk.  
Do nabycia w każdej dro-  
gerji oraz aptece. Fabry-  
kanci: Chem. Techn. La-  
boratorium Universum  
Poznań, Fr. Ratajczaka 38.  
1588

## Kto chce

znaleźć korzystny zbyt  
dla swych produktów i  
towarów,

## Kto szuka

dobrej klienteli wśród  
najszerzych warstw,

## niech ogłosi

się natychmiast we

## Wiek Nowym

najpoczytniejszym  
dzienniku krajowym —  
którego dział reklam.

## sowiec

wynagradza  
wydatki uczynione na  
ogłoszenia.

L. M. 83351/925

I.

# OBWIESZCZENIE.

Z końcem roku 1925 ma być założona nowa lista  
osób ukwalifikowanych do sprawowania przymusowego  
zarządu realności, tudzież przedsiębiorstw handlowych  
i gospodnio-szynkarskich w okręgu miasta Lwowa na  
okres 5-letni — od 1. stycznia 1926 do 31. grudnia 1930.

Do listy zarządców przymusowych dla zarządu real-  
ności potrzeba najmniej 100 kandydatów, dla przedsię-  
biorstw gospodnio-szynkarskich około 12 kandydatów,  
dla przedsiębiorstw handlowych około 25 kandydatów.

Osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i pra-  
gnące być umieszczonemi na tej liście, zechcą się zgło-  
sić pisemnie lub ustnie do I. Departamentu Magistratu  
najdalej do 30. sierpnia 1925 i wykazać swoje uzdol-  
nienie.

Urzednicy publiczni, państwowi i autonomiczni winni  
wykazać się także przyzwoleniem swojej władzy prze-  
łożonej na przyjęcie tego zajęcia ubocznego.

## Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 7. sierpnia 1925.

**NEUMANN m. p.**

27217

## AWIZO!

6. Okr. Szefostwo Intendencji we Lwowie  
zwraca uwagę na przetarg na dostawę siana i słomy  
ogłoszony w Polsce Zbrojnej dnia 7 sierpnia br.  
Nr. 215. i w Monitorze Polskim z dnia 8 sierpnia  
br. Nr. 182. oraz na wezwania przesłane do insty-  
tucji rolnych na terenie D. O. K. VI. 2320

## OBWIESZCZENIE.

Dnia 28 sierpnia 1925 o godz. 3 popoł. od-  
będzie się w domu p. M. Kohna w Podhajcach  
**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**  
Instytutu handlowego i rolniczego w likwidacji  
w Podhajcach z następującym porządkiem dzien-  
nym:

1. Odczytanie sprawozdania rewizora z od-  
bytej dnia 23/II. 1925 rewizji przez Powszechny  
Związek we Lwowie;
2. Oświadczenie się Rady nadzorczej co do  
wyniku rewizji.
3. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej  
z czynności i rachunków za czas od 1./I. 1914 do  
31/XII. 1924 i udzielenie tymże absolutorjum.
4. Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych  
od 1/I. 1925. i przyjęcie tegoż.
5. Wybór Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

W razie niejawnienia się kompletu wymaganego  
§ 33 statutu odbędzie się powyższe zgromadzenie  
z tym samym porządkiem dziennym bez względu  
na ilość jawnących się dnia 13 września 1925 o godz.  
6 popoł. w tym samym lokalu. 2313  
**Instytut handlowy i rolniczy w Podhaj-**  
**cach w likwidacji stow. zarej. z ogr. poręką**  
**M. MISCHEL M. KOHN.**

## SZKOŁA KROJU i SZYCIA STEFANIA

UL. SZASZKIEWICZA L. 6 (naprzeciw policji)  
przyjmuje w pisy codziennie. 27203

## ZŁOTA BIŻUTERJE

poleca, przerabia i naprawia szybko i solidnie  
**K. TURLIK, złotnik**  
Lwów, ulica Rutowskiego 7  
naprzeciw Katedry gł. bramy. 3306

## Niebywała nowość za 2 złote.

**Automat**, zawierający 50 sztuk wyborowego  
toaletowego mydła wysyłamy za 2 złote za  
zaliczeniem pocztowym (porto dolicza się 80 gr.).  
Nowość ta jest bardzo praktyczna i higieni-  
czna, gdyż przez swą taniąść pozwala każdej  
osobie w rodzinie lub biurze myć się własnym  
mydłem. — Automat ten powinien się znaleźć  
w każdym mieszkaniu, kantorze, urzędzie, ho-  
teli kąpielowym, w szpitalu, fabryce, warszta-  
cie, u doktorów i t. d. W Ameryce sprzedano  
w krótkim czasie 15,000,000 sztuk. Adresować:  
**Inż. H. HERTZ, Łódź, ul. Lipowa 30.**  
Agenci w poszczególnych miastach poszukiwani.  
2310

## Kto z P. T. Gości

chce mieć dobrze i tanio wykonaną instalację  
światła elektrycznego, wedle najnowszych wymo-  
gów techniki, zechce we własnym interesie zgłosić  
się do firmy

## „ELEKTROMONTER”

Związek Współdzielczo-wytwórczy Elektro-  
Monterów-Instalatorów, spółdz. z ogr. por.  
Lwów, ulica Czarnieckiego 3. Telef. 6-74.  
Dla P. T. urzędników, wojskowych, właścicieli  
realności dogodne spłaty miesięczne. 2312